A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 3 lipca Nr 158 (2347)

Depesza
Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta do Sekretarza FPK Jacques Duclos

WARSZAWA (PAP). W związku z uwolnieniem z więzienia Sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut przesłał na jego ręce depeszę treści następującej:

Do
Tow. JACQUES DUCLOS
Sekretarza Francuskiej
Partii Komunistycznej

W związku z uwolnieniem Was z więzienia, przesyłam Wam, Towarzyszu Duclos — w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym — gorące, braterskie pozdrowienia.

Pragnę zarazem przekazać Wam wyrazy szacunku i uznania dla Waszej niezłomnej postawy wielkiego bojownika sprawy pokoju, którego donośny głos rozlegał się spoza murów więziennych na cały świat, demaskując imperialistyczne plany agresji i mobilizując patriotów francuskich do wzmożonej walki w obronie wolności i demokracji.

Życzę Wam, drogi Towarzyszu Jacques Duclos, i sławnej Francuskiej Partii Komunistycznej dalszych sukcesów i dalszych zwycięstw w Waszej bohaterskiej walce o niepodległość Francji, o zabezpieczenie swobód demokratycznych i o zachowanie pokoju.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Otwarcie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju
Parlament Pokoju obraduje w Berlinie

Jeszcze w tym roku odbędzie się wielki światowy kongres pokoju oraz referendum ludności całego świata
w sprawie aktywizacji ruchu w obronie pokoju

BERLIN. Dnia 1 lipca o godzinie 16 m. 30 odbyło się w Berlinie uroczyste otwarcie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów miłujących pokój ludzi.

W prezydium zasiedli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju z prof. Joliot-Curie na czele. Polskich obrońców pokoju reprezentował w Prezydium członek Biura Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld.

Nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju otworzył przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, udzielając głosu profesorowi Walterowi Friedrichowi, przewodniczącemu niemieckiego komitetu obrońców pokoju.

Witając serdecznie członków Światowej Rady Pokoju oraz gości prof. Friedrich podkreślił że zwołanie sesji Światowej Rady Pokoju do Berlina jest wyrazem zaufania do pokojowych sił narodu niemieckiego.

„Naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na świecie — powiedział prof. Friedrich — jest walka przeciwko tzw. „układowi ogólnemu", który słusznie określany jest na zachodzie i wschodzie Niemiec, jako układ wojenny. Naszym głównym zadaniem jest niestrudzona walka o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Wierzymy, że w czasie obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie będziemy mieli możność wysłuchania opinii narodów w tej sprawie".

Adenauerowski układ ogólny — oświadczył w zakończeniu prof. Friedrich — kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sąsiadujących z nią krajów. Niechaj nikogo zatem nie dziwi — powiedział prof. Friedrich, — że z tych właśnie powodów wzmaga się wśród nas zdecydowana wola zapobieżenia temu niebezpieczeństwu przy pomocy wszelkich możliwych środków.

W imieniu ludności i magistratu wielkiego Berlina powitał zebranych nadburmistrz Berlina **Friedrich Ebert**. Wyraził on radość, że Światowa Rada Pokoju po raz drugi wybrała Berlin jako miejsce swych obrad.

„Daremne są wysiłki garstki podżegaczy wojennych, którzy uprawiają w Berlinie politykę rozłamu i podjudzają jedną część mieszkańców przeciwko drugiej. Ambicją Berlina — powiedział Ebert — jest stać się miastem pokoju, symbolem jedności Niemiec".

Miłujący pokój, naród niemiecki — stwierdził mówca — jest przekonany, że zebrani tu przedstawiciele wszystkich narodów podejmą uchwały, które przyczynią się do rozwiązania problemu niemieckiego na drodze pokojowej, i tym samym przyczynią się do likwidacji napięcia, ciążącego obecnie nad całym światem.

Ebert podkreślił w zakończeniu, że uchwały Światowej Rady Pokoju będą dla miłujących pokój sił w Niemczech bodźcem do dalszego spotęgowania walki o utrzymanie pokoju i zjednoczenia kraju.

PRZEMÓWIENIE PROF. JOLIOT-CURIE

Następnie zabrał głos, entuzjastycznie witany przez zebranych, przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, który wygłosił doniosłe przemówienie, poświęcone analizie

(Ciąg dalszy na str. 2)

5 lipca - I sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

W dniu 5 bm. odbędzie się w Pałacu Staszica — siedzibie Polskiej Akademii Nauk I sesja Zgromadzenia Ogólnego.

Porządek dzienny sesji obejmuje przede wszystkim uchwalenie wytycznych planu badań szczególnie ważnych dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Projekty tych wytycznych opracowane zostały przez wszystkie cztery wydziały PAN.

Dzieci koreańskie na Trasie W-Z

Dzieci koreańskie przebywające w Domu Dziecka na Gołotczyźnie koło Ciechanowa, odwiedziły Warszawę, zwiedzając m. in. Trasę W-Z.

Na zdjęciu: Dzieci koreańskie na Trasie W-Z. (Foto — CAF)



Musimy podwoić wysiłki
dla zwycięstwa sił pokoju

W pierwszym dniu obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie.

— Zebraliśmy się w Berlinie — powiedział m. in. prof. Joliot-Curie — nie tylko w tym celu, aby przypomnieć berlińskie posiedzenie naszej Rady, na którym uchwaliliśmy apel o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Zebraliśmy się w Berlinie przede wszystkim dlatego, że pragniemy w tym mieście, — którego doniosłe znaczenie podkreślają niedawne uchwały dyplomatyczne i militarne — omówić skomplikowane problemy dnia dzisiejszego.



Prof. Joliot-Curie

Doniosłe wydarzenia ostatnich miesięcy spowodowały, że Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało w kwietniu br. w Oslo, postanowiło zwołać nadzwyczajną sesję, aby rozpatrzyć problem pokojowego rozwiązania spornych zagadnień. Ostatnie uchwały, jakie zapadły w sprawie Niemiec i Japonii, rozwój wydarzeń w Korei, a zwłaszcza przeszkody stawiane pomyślnemu zakończeniu rokowań w sprawie rozejmu, stosowanie broni bakteriologicznej przez dowództwo amerykańskie — świadczą dobitnie o pogorszeniu się sytuacji międzynarodowej. W obliczu tych wydarzeń sesja nasza nabiera szczególnie doniosłego znaczenia.

Na naszej nadzwyczajnej sesji nie możemy ograniczać się tylko do formułowania uchwał. Musimy równocześnie szukać i znaleźć najlepsze środki, służące realizacji tych uchwał.

Jest rzeczą absolutnie konieczną, abyśmy przyciągnęli do naszej pracy niezliczone rzesze mężczyzn i kobiet, — wszystkich tych, którzy delegowali nas na ostatni kongres pokoju, wszystkich, którzy później przystąpili do naszych szeregów, jak również tych którzy pragną pokoju, lecz dotychczas nie znaleźli jeszcze drogi do nas. Dla osiągnięcia tego celu należy przygotować wielki światowy kongres obrońców pokoju.

Uchwały, jakie zapadną na obecnej sesji, powinny stanowić podstawę jak najszerszego referendum ogólno-światowego. Dlatego też pragnę w imieniu biura Światowej Rady Pokoju wysunąć propozycję zwołania takiego kongresu w końcu roku bieżącego.

W toku przygotowań do światowego kongresu obrońców pokoju, wszyscy ludzie, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa wojny i którzy pragną pokoju, — powinni zapoznać się z naszymi uchwałami i szukać nowych sposobów rozwiązania spornych zagadnień.

Pokojowe rozwiązanie spornych problemów najważniejszym zadaniem chwili obecnej
Przemówienie prof. Joliot-Curie

Jeżeli zmobilizujemy opinię publiczną, która świadomie i bojowo wystąpi z żądaniem realizacji naszych uchwał, wówczas nikomu nie uda się wtrącić narodów w odmęty wojny.

DONIOSŁA ROLA OPINII PUBLICZNEJ

Potęga opinii publicznej, zaalarmowanej przez światowy ruch pokoju — była w całej pełni widoczna już po ogłoszeniu apelu sztokholmskiego, który nie dopuścił do zastosowania bomby atomowej w Azji. Ta doniosła rola światowej opinii publicznej została potwierdzona w licznych oświadczeniach.

W ciągu ostatnich miesięcy mogliśmy stwierdzić, że usiłuje się przeforsować koncepcję, jakoby obecnie jedynie i wyłącznie przy pomocy siły, można było rozwiązywać problemy i jakoby nakazem chwili miało być wystawienie odpowiednich sił zbrojnych, by móc podyktować swą wolę lub też narzucić ją w drodze wojny. Ci, którzy stosują tę metodę, nie wykazują przy tym żadnej gotowości do pertraktacji.

Równocześnie jednak wyłoniła się inna koncepcja, która powoli i wytrwale utorowała sobie drogę do serc milionów ludzi: **idea rokowań — w przeciwieństwie do idei gwałtu.** Apel o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami oraz ożywiona dyskusja, jaka wywiązała się w toku zbierania podpisów pod tym apelem dowodzą, że wszystkie problemy i wszystkie spory dałyby się uregulować w drodze rokowań.

Jesteśmy przekonani, że dzięki naszemu apelowi przyczyniliśmy się w poważnym stopniu do stworzenia przychylnej dla rokowań atmosfery, co znajduje coraz silniejszy wyraz w stanowisku kół, które stoją jeszcze z dala od ruchu obrońców pokoju.

Omawiając najważniejsze problemy międzynarodowe, prof. Joliot-Curie oświadczył: podpisanie traktatu z Japonią oraz układu „ogólnego" z Niemcami zachodnimi stanowi niebezpieczny krok na drodze przygotowań wojennych. Zawarty w San Francisco traktat pokojowy z Japonią — bez udziału ZSRR i Chin — posiada charakter wyraźnie agresywny, skierowany przeciwko obu tym krajom. Odbudowa na rozkaz USA japońskich sił zbrojnych, obecność wojsk amerykańskich na terytorium japońskim oraz budowa baz morskich i lotniczych — przekształciły Japonię w ognisko agresji.

PROBLEM TUNISU

Przy poparciu wielu krajów podjęto starania o postawienie problemu tuniskiego na porządku dziennym ONZ. I oto Stany Zjednoczone znalazły się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Trudno im potępić mocarstwa kolonialne, a równocześnie dążą do tego, by zająć ich miejsce. Dlatego też USA — jak dotąd — nie dopuściły do postawienia sprawy tuniskiej na porządku dziennym ONZ. Przykład ten potwierdza istnienie sprzeczności interesów między krajami bloku atlantyckiego. Świadczy to zarazem, że polityka USA podważa ONZ i zagraża pokojowi.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, odstępując od swej zasadniczej linii, broni interesów mocarstw kolonialnych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na 3 zmiany
pracują radzieccy budowniczowie przy Pałacu Kultury i Nauki

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki w dalszym ciągu trwają prace przy montażu zbrojeń pod fundamenty części wysokościowej pałacu. Obecnie roboty te wykonywane są w dwóch miejscach wykopów. Do transportu długich prętów stalowych dla zbrojeń fundamentów, wykorzystywany jest wielki dźwig portalowy poruszający się na szynach wzdłuż ul. Złotej.

Równocześnie z tymi pracami rozpoczęto wykop pod fundamenty głównej wejściowej części gmachu.

W celu przyśpieszenia prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki radzieccy budowniczowie — betoniarze, murarze, spawacze, cieśle i elektrycy pracują na trzy zmiany.

Nowy prezydent Islandii

Agencja Reutera donosi z Rejkjawiku, że nowym prezydentem Islandii — po zgonie dotychczasowego prezydenta Sveina Bjornssona — wybrany został Asgeir Asgeirsson.

Na posiedzenie Parlamentu Pokoju

Od wtorku 1 bm. toczą się w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju. Bierze w nich również udział delegacja polska, w skład której wchodzą: prof. Jan Dembowski, członek Światowej Rady Pokoju i przewodniczący PKOP oraz Jerzy Putrament, wiceprzewodniczący PKOP.

Na zdjęciu członkowie delegacji polskiej w oknie pociągu, który zawiózł ich z Warszawy do Berlina.

(Foto — CAF)



Zgon
b. premiera Finlandii

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca zmarł w Helsinkach po długotrwałej chorobie jeden z przywódców demokratycznego związku narodu fińskiego, deputowany do parlamentu i b. premier Finlandii — Maune Pekkala.

Burzliwą owację zgotował lud paryski Jacques Duclos
po przywróceniu mu wolności

Jak już podawalimy, we wtorek wieczorem po prawie 5-godzinnych obradach Izba Oskarżeń pod przewodnictwem sędziego apelacyjnego Didier uchyliła nakaz aresztowania Duclos, umorzyła prowadzone przeciwko niemu dochodzenie i nakazała jego zwolnienie.

Izba Oskarżeń nakazała również zwolnienie aresztowanych wraz z sekretarzem KPF 28 maja wieczorem Weysshoffa i Goosensa.

W motywach swego orzeczenia Izba Oskarżeń stwierdza:

Biorąc pod uwagę, że dochodzenia nie ustaliły jakoby pan Duclos brał czynny udział lub był współwinny manifestacji 28 maja; biorąc pod uwagę, że nie ustalono okoliczności „schwytania na gorącym uczynku"; biorąc pod uwagę, że konstytucja francuska zezwala na dochodzenie przeciw deputowanemu tylko po zniesieniu jego nietykalności poselskiej —

Izba Oskarżeń uchyliła w konsekwencji nakaz aresztowania wydany przeciwko panu Duclos, umorzyła dochodzenie, przeciwko niemu i nakazała zwolnienie Duclos.

We wtorek o godz. 21 Duclos w towarzystwie swego lekarza i małżonki opuścił więzienie Sante, udając się samochodem do domu. Członkowie Biura Politycznego KC KPF, liczni działacze demokratyczni oraz tłumy mieszkańców stolicy, którzy na wiadomość o orzeczeniu Izby Oskarżeń zebrali się przed więzieniem, zgotowali Jacques Duclos burzliwą owację.

Plac MDM - symbol nowej Stolicy

Czynem Lipcowym robotników warszawskich

22 lipca - w 8 rocznicę Manifestu PKWN zostanie oddana do użytku pierwsza część Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej

Już tylko 16 dni roboczych dzieli załogę MDM — pracowników budowlanych, drogowych, kamieniarzy i instalatorów od chwili oddania do użytku nowego, pięknego fragmentu śródmieścia socjalistycznej stolicy — pierwszej części Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Na terenie budowy Placu MDM raz po raz z elektrycznych betoniarek wylewa się masa świeżego betonu na jezdnię 24-metrowej szerokości. Co kilka minut podjeżdżają wielkie ciężarowe samochody z nowym transportem piaskowca, granitu i innych materiałów, którymi okładana jest elewacja bloków.

Robotnicy MDM zwycięsko i z nadwyżką realizują swój Czyn Lipcowy. W ciągu pierwszego tygodnia od chwili podjęcia zobowiązań załoga zrealizowała je już w przeszło 25 proc., zaoszczędzając tym samym blisko 17 tys. roboczogodzin.

Obecnie główna uwaga kierownictwa budowy i całej załogi skierowana jest na terminowe wykonanie elewacji z granitu i piaskowca. Roboty te są dotychczas wykonane w przeszło 80 proc. M. in. poważnie zaawansowane są prace przy wykonywaniu elewacji na dwóch wielkich blokach z tarasami przy Placu Zbawiciela. Kończy się również wykonywanie elewacji na blokach przy ul. Wilczej. Na jednym z nich, po zachodniej stronie placu, zmontowano wielki mozaikowy zegar.

Plac MDM będzie bogato oświetlony. Trzy wielkie kilkupiętrowej wysokości kandelabry i kilkadziesiąt latarń wieczorem oświetlać będzie plac i nowe piękne bloki.

Na wszystkich rogach placu ustawiono sygnalizację świetlną dla regulacji ruchu pieszego i kołowego.

Szybkie tempo prac przy budowie MDM i wielki zapał załogi zapowiadają, że 22 lipca — w ósmą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, Plac MDM, symbol nowej stolicy, oddany będzie do użytku.

W ciągu niespełna dwóch lat od chwili rozpoczęcia budowy MDM oddano do użytku ludziom pracy 14 wielkich bloków o 2.380 izbach, w których mieszkają już setki rodzin robotniczych i inteligencji pracującej.

W przeciwieństwie do obliczanego na wysoki zysk budownictwa przedwojennego, nowobudujące się mieszkania na MDM i innych nowych dzielnicach stolicy, wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia mają niski czynsz, a opłaty za świadczenia skalkułowane są na jak najniższym poziomie w oparciu o faktyczne koszty.

Niedługo oddane zostaną do użytku dalsze bloki mieszkalne na MDM. Nowi lokatorzy wprowadzą się do jasnych, słonecznych, tanich lokali.

Nowa fabryka broni bakteriologicznej w USA

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „Newsday" władze wojskowe USA opracowały plan budowy nowego olbrzymiego laboratorium bakteriologicznego. Nowe laboratorium, które będzie głównym ośrodkiem badań i produkcji broni bakteriologicznej, ma powstać na wysepce Island, odległej o 160 km od Nowego Jorku.

Dziennik cytuje oświadczenie kierownika wydziału budowlanego ministerstwa wojny pułkownika Centera, który zażądał wyasygnowania przeszło 5 milionów dolarów na budowę tego olbrzymiego laboratorium.

Zwycięstwo ludu francuskiego

Walka ludu francuskiego o uwolnienie sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej — Jacques Duclos zakończona została zwycięstwem. Pod naciskiem opinii publicznej, pod naciskiem potężnej fali oburzenia i protestów, ogarniającej swym zasięgiem cały świat „Izba oskarżeń" przy paryskim sądzie apelacyjnym zmuszona była zwolnić tego czołowego przywódcę francuskiej klasy robotniczej z więzienia.

Prowokacyjna akcja rządu Pinay'a, zmierzająca do pozbawienia nietykalności poselskiej Jacques Duclos zakończyła się fiaskiem. Mimo różnorodnych machinacji, jakie miały miejsce w okresie śledztwa, fabrykowania przez policję „dowodów" i specjalnego preparowania aktu oskarżenia, władze sądowe zmuszone były przyznać, że aresztowanie Duclos pozbawione było podstaw prawnych.

Fakt, że prowokatorzy musieli sami przyznać na jak bezpodstawnych i sztucznych zarzutach oparta została, roztrąbiona z wielkim hukiem, sprawa rzekomego „spisku przeciw wewnętrznemu bezpieczeństwu państwa", w której szczególną rolę miało spełnić aresztowanie Duclos — posiada niezwykle znamienną wymowę. Choć nie ulega wątpliwości, że reakcja francuska nie zrezygnowała jeszcze z dalszych machinacji w tej sprawie, że nie zaniecha dalszych intryg i prowokacji w stosunku do bojowników pokoju i postępu, tym niemniej zwycięstwo narodu francuskiego stanowi poważne pokrzyżowanie jej planów. Ujawnia ono jej słabość w walce przeciw milionowym masom bojowników o pokój i niezawisłość Francji, ujawnia, że rząd Pinay'a, będący posłusznym narzędziem w rękach Waszyngtonu, nie może dowolnie, tak, jak chcieliby tego jego amerykańscy mocodawcy, deptać brutalnie elementarnych zasad demokratycznych. Zdecydowana postawa mas w obronie wolności i niezawisłości Francji, w obronie podstawowych praw republikańskich, nieugiętość ludu francuskiego w walce przeciw planowi faszyzacji tego kraju — oto odpowiedź na knowania zdrajców. Pięciotygodniowa akcja protestacyjna przeciw aresztowaniu Duclos była demonstracją jedności i siły francuskiej klasy robotniczej, która w sojuszu z postępowymi elementami inteligencji pracującej, drobnomieszczaństwa, chłopstwa skutecznie walczy o wolność i pokój. Była ona równocześnie manifestacją jedności i solidarności wszystkich bojowników pokoju na całym świecie, walczących przeciw agresywnym knowaniom imperialistów. Akcja ta była zarazem ostrzeżeniem dla amerykańskich podżegaczy wojennych, że masy pracujące na zachodzie nie dadzą sobie narzucić, przy pomocy terroru i prowokacji, kajdan faszyzmu, nie dadzą sobie odebrać podstawowych praw obywatelskich, że nie pozwolą uczynić ze swego kraju powolnego narzędzia agresywnych planów.

Zwycięstwo ludu francuskiego w akcji o uwolnienie Duclos — to nowy poważny sukces w walce toczonej przez siły obozu pokoju przeciw obozowi faszyzmu i wojny, to dalszy cios w imperialistyczne plany wywołania nowej pożogi światowej.

Parlament Pokoju *obraduje* w Berlinie

(Dokończenie ze str. 1)

sytuacji międzynarodowej oraz zadaniom światowego ruchu obrońców pokoju.

Po przemówieniu Joliot - Curie, sekretarz Biura Światowej Rady Pokoju Fenealtea zaproponował następujący porządek dzienny:

1) **pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego;**
2) **niezwłoczne zaprzestanie wojny w Korei;**
3) **wyścig zbrojeń a walka o zawarcie paktu pokoju.**

Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Sport

SPORTOWCY POMORZA POD ZNAKIEM MECZU Z FAC WIEDEŃ

Jak już informowaliśmy w dniu 17 lipca rozegrany zostanie w Bydgoszczy międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną I ligi austriackiej FAC Wiedeń i reprezentacją Pomorza. Będzie to niewątpliwie wielkie wydarzenie w historii sportu pomorskiego. Z tych też względów czynniki miarodajne dokładają wszelkich starań, by międzynarodowa impreza wypadła pod każdym względem jak najlepiej.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Sekcji Piłkarskiej WKKF Bydgoszcz wybrano spośród zawodników 4 drużyn ligowców pomorskich: OWKS, Gwardii i Kolejarza Bydgoszcz oraz Kolejarza Toruń 2 zespoły, które pod firmą team A i team B rozegrają we środę, 9 bm. o godz. 18,15 na boisku Kolejarza Toruń przy ul. Gen. Bema w Toruniu mecz sparringowy. W skład teamu A i teamu B wchodzą następujący zawodnicy:

Team A: Burchardt (Gwardia Bydg.), Dziadek (Gwardia Bydg.), Michalak (OWKS Bydg.), Przybylski (Gwardia Bydg.), Kuchnicki (OWKS Bydg.), Cirkowski (OWKS Bydg.), Magryś (OWKS Bydg.), Musiał (OWKS Bydg.), Manowski (OWKS Bydg.), Wojciechowski (OWKS Bydg.), Minzdorf (OWKS Bydg).

Team B: Grochowina (Gwardia Bydg.), Klimowicz (Gwardia Bydg.), Nowacki (Kolejarz Bydg.), Kudła (Kolejarz Toruń), Muszała (Kol. Toruń), Piskorz (Gwardia Bydg.), Melosik (OWKS Bydg.), Brzeski J. (Gwardia Bydg.), Norkowski (Kolejarz Toruń), Nowak St. (Kol. Bydg.), Rembecki (Kol. Toruń).

W rezerwie pozostają bramkarz Michalak (Kol. Toruń), obrońca Kurpanik (OWKS Bydg.), pomocnicy Wakarecy (OWKS Bydg.), Szczepański (Gwardia Bydg.), napastnicy: Sulik (Kol. Tor.), Wiśniewski (Gwardia Bydg.), Krajewski (Kol. Bydg.) i Dołecki (Kol. Bydg.).

Przypominamy, iż międzynarodowe spotkanie piłkarskie FAC Wiedeń — Pomorze rozegrane zostanie na nowym Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej.

POD SIATKĄ I KOSZEM W BYDGOSZCZY

W Bydgoszczy rozegrano wczoraj spotkania w siatkówce i koszykówce męskiej pomiędzy reprezentacją Bydgoszczy, złożoną z zawodników Gwardii i OWKS-u i AZS-em Toruń. W siatkówce zwyciężył AZS Toruń 2:0, a w koszykówce reprezentacja m. Bydgoszczy 66:65 (35:35).

Sędziowali: Przeździecki (nieudolnie) oraz Pikies.

MUSIMY PODWOIĆ WYSIŁKI DLA ZWYCIĘSTWA SIŁ POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

Wiele krajów zaczyna wierzyć w to, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, która została powołana do życia po to, by bronić pokoju, — stała się organizacją, przygotowującą nową wojnę".

W tym stanie rzeczy — stwierdził prof. Joliot-Curie — światowy ruch pokoju uważa za swój obowiązek poprzeć narody walczące o swoją niezależność. Światowy ruch pokoju żąda, by ONZ realizowała ducha i literę swej Karty.

SYTUACJA W EUROPIE

Następnie Joliot-Curie omówił sytuację w Europie. Stwierdził on, że pod pozorem gospodarczej unifikacji i koordynacji oraz pod pretekstem tworzenia obronnych sił zbrojnych — przystąpiono do wskrzeszania militaryzmu i imperializmu niemieckiego w celu włączenia go do bloku, który postawił sobie za zadanie przygotowanie nowej krucjaty wojennej. Musimy — powiedział Joliot-Curie — wykazać światowej opinii publicznej zarówno oszustwo, jakim jest koncepcja „wspólnoty obronnej", jak też niebezpieczeństwo dla pokoju, wypływające z tej koncepcji.

Zamiast dążyć do pokojowego zjednoczenia Niemiec stwarza się warunki, w których powstaje militarystyczny rząd zachodnio-niemiecki. Rząd ten nie czyni tajemnicy ze swych planów. Wyobraża on sobie zjednoczenie Niemiec jako zdobycie — przy pomocy sił zbrojnych — terenów należących do Polski, Czechosłowacji i Francji. Aparat militarny, dzięki któremu Hitler rozpętał drugą wojnę światową, został świadomie znowu uruchomiony. Jeżeli narody nie będą czujne grozi im nowa katastrofa wojenna. Niebezpieczeństwo to widzi teraz wielu Niemców oraz liczni obywatele wszystkich krajów.

We wszystkich zainteresowanych krajach wzmaga się walka, zmierzająca do przeciwstawienia się temu kursowi wojennemu. Chciałbym tu wyrazić uznanie dla wysiłków podjętych w tej dziedzinie przez znaczną część narodu niemieckiego.

Rząd radziecki, wysuwając konkretne wnioski, zaproponował podjęcie rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Uważamy — powiedział prof. Joliot-Curie — że Niemcy nie powinny uczestniczyć w żadnej koalicji mocarstw skierowanej przeciwko jakiemukolwiek państwu.

KWESTIA KOREAŃSKA

Prof. Joliot-Curie przeszedł następnie do omówienia kwestii koreańskiej. Wojna w Korei trwa już przeszło 2 lata. Światowy ruch pokoju ze wszech sił walczy o przerwanie działań wojennych w Korei.

Przeciwko narodowi koreańskiemu rzucono amerykańskie siły zbrojne, do których przydzielono niektóre wojskowe kontyngenty zagraniczne. Opinia publiczna wielu narodów została zmobilizowana pod hasłem „wyzwolenia" Korei. „Wyzwolenie" to przedstawia się w ten sposób, że wszystkie miasta koreańskie zostały zrównane z ziemią. Setki tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci zabito bombami lub spalono żywcem przy pomocy napalmu. Odkrycia biologii zostały wykorzystane nie po to, aby ratować chorych, lecz po to, by szerzyć epidemie...

Od roku toczą się rokowania w sprawie zawarcia rozejmu w Korei. Przebieg tych rokowań świadczy o braku dobrej woli ze strony tych którzy uporczywie przeciwstawiają się życzeniom przytłaczającej większości ludzi na świecie. Każdemu, kto zastanawia się nad przyczynami tego, nasuwa się następujący wniosek. **Czy Korea nie jest traktowana jako pole ćwiczebne i eksperymentalne dla tych, którzy przygotowują wojnę?** Pragnie się zbudować bazę w pobliżu Chin.

Ostatnią przeszkodą jest sprawa repatriacji jeńców wojennych. Międzynarodowe normy prawne w sprawie traktowania jeńców wojennych były i są systematycznie deptane przez Amerykanów. Przyznał to gen. Colson. Snop światła na zagadnienie jeńców wojennych rzucają wydarzenia na wyspie Kożedo.

Ostatnio lotnictwo amerykańskie, pragnąc uniemożliwić porozumienie w sprawie przerwania ognia, rozpoczęło niezwykle silną ofensywę powietrzną na tereny Korei graniczące z Chinami. Nasuwa się pytanie, czy celem tej ofensywy nie było doprowadzenie do wybuchu wojny światowej? Przytłaczająca większość ludzi na całym świecie piętnuje tego rodzaju metody.

Omawiając sprawy związane z dramatem koreańskim, muszę poruszyć ponury rozdział w historii ludzkości: zastosowanie broni bakteriologicznej przez amerykańskie siły zbrojne.

Wiadomość o zastosowaniu broni bakteriologicznej wywołała falę głębokiego oburzenia na całym świecie.

Faktem jest, że w wielu kołach, a zwłaszcza wśród uczonych, oskarżenie o stosowanie broni bakteriologicznej wywołało poważne zaniepokojenie.

Rezolucja, uchwalona w Oslo, przewidywała — na wniosek delegacji chińskiej — utworzenie międzynarodowej komisji, która miała się udać do Korei i Chin. Komisja międzynarodowego zrzeszenia prawników-demokratów, która przed sesją w Oslo zbadała na miejscu fakty stosowania broni bakteriologicznej, opublikowała już swoje sprawozdanie. Niezależnie od tego, udała się do Chin, zgodnie z uchwałą powziętą w Oslo, komisja, w skład której wchodzą wybitni uczeni z rozmaitych krajów. **Musimy — oświadczył prof. Joliot-Curie — podwoić nasze wysiłki, aby doprowadzić do przerwania wojny bakteriologicznej i do ukarania winnych.**

Równocześnie musimy pamiętać, że zarówno broń atomowa, jak i broń bakteriologiczna — to broń masowej zagłady. Musimy żądać z jeszcze większą energią niż dotąd zakazu broni masowej zagłady.

ZAGADNIENIE BRONI ATOMOWEJ

Omawiając zagadnienie broni atomowej, prof. Joliot-Curie oświadczył:

Na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zapadła doniosła decyzja w sprawie połączenia komisji zbrojeń klasycznych z komisją atomową. Komisja ta przystąpiła do pracy. Pierwsze jej sprawozdanie budzi głębokie rozczarowanie. Główne trudności, na jakie napotykała ona w swej pracy, dotyczą sprawy ustalenia kolejności rozmaitych kroków i zobowiązań. Światowa Rada Pokoju uważa za rzecz konieczną, by narody podpisały porozumienie, w którym zobowiązałyby się do zakazu broni, masowej zagłady oraz do kontroli tego zakazu, a równocześnie — do ograniczenia zbrojeń.

Światowa Rada Pokoju, podobnie jak wielu specjalistów w dziedzinie energii atomowej, stwierdza, że propozycje delegacji radzieckiej w sprawie zakazu i kontroli broni atomowej są słuszne i realne.

Omawiając politykę USA prof. Joliot-Curie stwierdza, że coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z jej zgubnych skutków i coraz więcej ludzi zaczyna wyrażać niezadowolenie z tej polityki. Przebieg międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie oraz echo, jakim konferencja ta odbiła się w świecie, dowodzi, iż wzmaga się prąd, który przeciwstawia się zaborczej polityce businessmen'ów amerykańskich.

PODZIAŁ SUROWCÓW

Mówca porusza następnie zagadnienie podziału surowców i stwierdza, że Amerykanie zagarniają większą część takich surowców jak nafta, kauczuk, cyna, ruda manyanowa, pozostawiając swych sojuszników niemal że bez surowców. Stany Zjednoczone, które prawie całkowicie nie posiadają uranu, gromadzą i eksploatują prawie całą produkcję uranu swych sojuszników. Czy w tym głodzie surowców — pyta prof. Joliot-Curie — nie leży jedno z głębokich motywów polityki przygotowań wojennych?

Mówca wskazuje następnie, że pokojowe rozwiązanie spornych problemów wybawi ludzkość od ciężaru zbrojeń, postawi naukę w służbie ludzkości i przyczyni się do wzrostu dobrobytu na całym świecie.

W dalszej części swego przemówienia prof. Joliot-Curie przedstawił najważniejsze zadania, w obliczu których stoi światowy ruch pokoju. Nie ulega wątpliwości — powiedział on — że nasze wysiłki zmierzające do zażegnania wojny, przyniosły już wielkie sukcesy. Jednakże w warunkach wzmagającego się niebezpieczeństwa jest rzeczą konieczną, abyśmy spotęgowali naszą walkę i przedstawili nasze cele światowej opinii publicznej w sposób jeszcze bardziej prosty, w sposób dla każdego zrozumiały.

Ci, którzy dążą do wojny, zdają sobie sprawę, że znaczna część opinii publicznej jest przeciwko nim, że nie mogą kontynuować bezkarnie swojej dotychczasowej polityki. Dlatego też usiłują oni maskować swoją złowrogą i budzącą wstręt akcję przez stałe powoływanie się na to, co drogie jest każdemu normalnemu, cywilizowanemu człowiekowi. W imię wolności, postępu, pokoju itd. chcieliby oni podporządkować tzw. „wolny świat" militarnej i gospodarczej hegemonii jednego narodu. Chcieliby doprowadzić następnie do zniszczenia tych wszystkich, którzy myślą inaczej, niż oni. Ich „plany pokoju" są planami wojny.

Coraz bardziej rosną szeregi uczciwych ludzi, którzy uświadamiają sobie treść oszczerczych wystąpień kierowników polityki wojennej, oraz rozbieżność między ich słowami i czynami, którzy zdają sobie coraz lepiej sprawę z zagrażającego im niebezpieczeństwa. **W świadomości coraz większej ilości ludzi następuje zwrot na rzecz poparcia haseł pokojowych.** Jasne jest, że ten potencjalny wzrost światowego obozu pokoju nie występuje jeszcze nazewnątrz w całej swojej sile. Skoro człowiek przez długie lata i w najlepszej wierze popierał fałszywą politykę i skoro później uświadomił sobie, że został oszukany, to przez pewien czas jest jeszcze oszołomiony i nie widzi wyjścia. Dopiero później znajduje on właściwe wyjście. Jednym z naszych istotnych zadań jest pomóc tym ludziom — a jest ich bardzo wielu — aby otrząsnęli się ze stanu oszołomienia, aby nie wpadli w letarg, aby nie ulegli propagandzie o nieuchronności wojny.

Są jednak i tacy, którzy nie uświadomili sobie jeszcze nieszczęść, jakie sami sobie oraz innym przygotowują, popierając politykę wojny. Należy niestety stwierdzić, że do tego typu ludzi należy przede wszystkim wielka liczba obywateli amerykańskich.

Musimy pomóc narodowi amerykańskiemu — powiedział dalej Joliot-Curie — by wydostał się z izolacji, w której chce się go utrzymać. Przedstawiając Amerykanom prawdziwe oblicze polityki USA, rozwiewamy ich niebezpieczne złudzenia i uświadamiamy ich, jaka odpowiedzialność na nich ciąży.

Zapewniamy naród amerykański, że jego prawdziwi przyjaciele nie znajdują się tam, gdzie on przypuszcza. Tysiące mężczyzn i kobiet, kroczących właściwą drogą, wiodącą do dobrobytu i pokoju, będą pisać listy do tysięcy obywateli amerykańskich, ażeby wyjaśnić im prawdziwy stan rzeczy. Okazje do tego stanowić będą przygotowania do światowego kongresu pokoju.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Joliot-Curie powiedział:

„Światowy ruch pokoju od chwili swego powstania nie znalazł się jeszcze w obliczu tak ciężkiej sytuacji międzynarodowej jak obecnie. Jestem jednak przekonany, że bez istnienia światowego ruchu pokoju sytuacja była by o wiele poważniejsza. Czyż nie udało się nam już dokonać znacznych wyłomów w obozie wojny? Musimy jeszcze bardziej wzmóc naszą walkę. Środkiem do tego będą tysiące zebrań, spotkań i dyskusji w związku z przygotowaniami do wielkiego światowego kongresu pokoju, który pragniemy zwołać.

Mamy podstawy do optymizmu, ponieważ możemy stwierdzić, że obóz wojny zaczyna chwiać się w swoich posadach. W wyścigu między wojną i pokojem zdołamy na czas obudzić sumienie świata i stworzyć niezwyciężoną siłę.

Pokój zwycięży!

Czyn Lipcowy województwa bydgoskiego

STALOWE OGNIWO

Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni

Jeszcze nie obeschła farba drukarska na walkach maszyn rotacyjnych, bijących nakłady gazet z zamieszczonymi na pierwszych stronach wiadomościami o skierowanym do mas pracujących całej Polski apelu inicjatorów tegorocznego Czynu Lipcowego, górników „Siemianowic", metalowców „Ursusa" i hutników z huty im. F. Dzierżyńskiego — a już w szeregu zakładów pracy na terenie Pomorza odbyły się masówki, na których załogi podjęły poważne zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe.

Swym błyskawicznym odzewem na apel „Siemianowic", huty im. Dzierżyńskiego i „Ursusa" — węgla, stali i maszyn — świat pracy woj. bydgoskiego raz jeszcze udowodnił, że sprawa rozwoju naszej ojczyzny, sprawa zwycięskiej realizacji niełatwych zadań trzeciego roku Planu Sześcioletniego jest dlań sprawą najważniejszą, że nie szczędzi dla niej wysiłku i trudu, że rozumie należycie i docenia wagę, jaką dla naszej gospodarki narodowej posiada Czyn Lipcowy, nowy przejaw zwartości społeczeństwa w szeregach Frontu Narodowego, nowa dźwignia zwycięstw na froncie walki o Plan i pokój.

ZEBRANIE W PZWANN

Wnętrze niedawno zbudowanej hali fabrycznej PZWANN w Toruniu wypełnia tłum robotników, techników, inżynierów i pracowników administracji. Jest prawie cała załoga. Licznie stawiły się brygady młodzieżowe, wśród nich brygada Łukaszewskiej, przodująca w realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników.

Masówkę zagaja **Bronisław Orłowski.** Mówi o Czynie Lipcowym, o znaczeniu, jakie posiada on dla wzmocnienia gospodarczego kraju i dla szybszej realizacji Planu Sześcioletniego, wspomina o zobowiązaniach, podjętych przez załogi „Ursusa", „Siemianowic" i huty im. Dzierżyńskiego.

Gdy kończy — na moment zapada cisza, którą nagle przerywa grzmot oklasków. Na mównicę wchodzi przedstawiciel działu głównego konstruktora — **Henryk Majewski.** Informuje załogę o zobowiązaniach, jakie dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN podjął ten dział.

— Ogólna wartość naszych zobowiązań przyniesie Państwu oszczędności, przedstawiające sumę 700 tys. złotych! — kończy wśród entuzjazmu załogi.

Po nim zabiera głos **Tadeusz Weręgowski** z działu głównego mechanika, po nim robotnica **Styczyńska** z brygady montażowej **Weroniki Osmańskiej,** po niej brygadzista **Gordon** z Wydziału Rozlewni...

Jedno po drugim sypią się zobowiązania. **Łącznie w ciągu jednego dnia wpływa ich 50 o wartości, przekraczającej milion złotych!**

Twarze wychodzących z masówki ludzi są pełne radości i dumy: **załoga PZWANN nie sprawiła zawodu!**

WZBIERAJĄCA FALA

Masówka, jaka odbyła się w PZWANN nie była jednak pierwszą masówką na Pomorzu. Poprzedziły ją masówki, zorganizowane w **Toruńskich Zakładach Nawozów Fosforowych, we Włocławskich Zakładach Papierniczych im. J. Marchlewskiego, w Fordońskich Zakładach Ceramiki Budowlanej i w Toruńskiej Fabryce Kotłów. Załogi tych czterech zakładów pracy** — przodujących zakładów w województwie — momentalnie odpowiedziały na apel „Siemianowic", „Ursusa" i huty im. Dzierżyńskiego i **podjęły zobowiązania o łącznej wartości ok. 4 milionów złotych!**

To był początek. Czyn Lipcowy potoczył się przez Pomorze wzbierającym z dnia na dzień nurtem, zaczął wciągać inne załogi, przemienił się w potężniejącą i rosnącą ciągle falę.

Po zobowiązaniach wielkich zakładów pracy poczęły płynąć zobowiązania mniej licznych załóg. Płyną zresztą do dzisiaj. Ich globalna wartość rośnie z każdym dniem, zwiększa się ich znaczenie, rozszerza zasięg.

Tysiące ton dodatkowej produkcji, miliony złotych oszczędności, ogromny wzrost tempa wykonania planów produkcyjnych — oto sposoby, jakimi klasa robotnicza woj. bydgoskiego wita rocznicę historycznego Manifestu.

WIEŚ NIE ZOSTAJE W TYLE

Chłopi pracujący z **Siemionek** w gm. Kruszwica, pow. Inowrocław — członkowie **RSW Jeziorki Kosztowskie** w pow. wyrzyskim — robotnicy rolni z **PGR Morzyce** — oto ludzie, którzy zainicjowali Czyn Lipcowy na pomorskiej wsi. Zobowiązania ich oraz zobowiązania innych spółdzielń, zespołów i gromad — podjęte zostały przede wszystkim pod kątem nadchodzących żniw. Wieś traktuje Czyn Lipcowy jako ważny czynnik zwiększenia urodzajów, jako kolejny odcinek wielkiej walki o plony, jako jeszcze jeden krok na drodze, zmierzającej do zmniejszenia dysproporcji między przemysłem, a gospodarką rolną.

Każdy dzień przynosi nowe zobowiązania, każdy dzień przyczynia się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który cementuje się w Czynie Lipcowym, utrwala i pogłębia.

* * *

Stale wzrastają szeregi realizatorów Czynu Lipcowego. Stają w nich załogi robotnicze zahartowanych w walce i pracy zakładów przemysłowych, stają szerokie masy pracującego chłopstwa, staje nasza dzielna młodzież, łącząca Czyn Lipcowy z zobowiązaniami zlotowymi, staje inteligencja techniczna i rzemiosło.

Walka o Plan Sześcioletni i pokój — weszła w nowe stadium. Czyn Lipcowy przyczynia się do wzrostu sił ojczyzny i dobrobytu narodu.

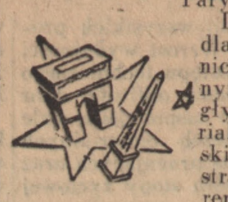
„A rosnący dobrobyt narodu — cytujemy słowa Prezydenta Bieruta, wypowiedziane na VII Plenum — **jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym zarówno wieś, jak i miasto, zarówno byt materialny, jak i coraz szybszy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony ojczyzny i szybkiego wszechstronnego wzrostu jej sił, jej niezależności od krwiożerczego, zgniłego, nieludzkiego imperializmu."**

Taki jest sens i taka jest treść obecnej walki, podsycanej płomieniem Czynu Lipcowego, a toczącej się na Pomorzu i w całym naszym kraju. (J)



Kutry Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Arka" wykonane wg planów polskich inżynierów budowane w Polsce, dzięki dobrej budowie, kadłubom żelaznym i nowoczesnemu wyposażeniu zapewniają maksymalne bezpieczeństwo i wygodę załodze. — Na zdjęciu: Rybacy po powrocie z połowu ważą skrzynki z rybami przy nabrzeżu „Arki". CAF - fot. Dąbrowiecki.

DWIE FRANCJE



Paryż, w czerwcu

Dziś już nie jest dla nikogo tajemnicą, że przy obecnym rządzie, uległym wobec imperializmu amerykańskiego, Francja straciła swą suwerenność i stała się amerykańskim wasalem, przekreślona bowiem została podstawowa zasada suwerenności państwowej — nieingerencji obcych czynników w wewnętrzne stosunki Państwa.

Francja tak samo, jak inne kraje Europy Zachodniej przyjęła zobowiązania w umowach dwustronnych, ograniczające jej suwerenność państwową. Zobowiązanie podporządkowania się celom politycznym ustawy marshallowskiej, określonym przez Kongres USA, równa się podporządkowaniu ustawie obcego państwa. Gdy dotychczas w stosunkach międzynarodowych zmiana układu międzynarodowego powodowała zmiany w ustawach wewnętrznych mamy tu sytuację wręcz odwrotną, że zmiana ustawy wewnętrznej USA może spowodować zmianę układu międzynarodowego.

Walka, jaką pod dyktandem urzędującego w Paryżu amerykańskiego „gauleitera" dla Europy, kata narodu koreańskiego Ridgwaya prowadzi rząd francuski z obozem demokratycznym z zastosowaniem metod gestapowskich: masowych rewizji, nocnych obław, prowokacji policji, rozpędzania demonstracji i krwawych masakr, jest dalszym ciągiem podjętej po zakończeniu wojny ofensywy imperialistycznej w stosunku do ruchów postępowych, uważanych za przeszkodę w realizacji planów, zmierzających do podporządkowania państw europejskich pod płaszczykiem „Zjednoczonej Europy" imperialistom amerykańskim, wycofującym się z przyjętych zobowiązań międzynarodowych w Moskwie, San Francisco, Jałcie, Poczdamie i tworzących „usprawiedliwiające" koncepcje kosmopolityczne, głoszące, że suwerenność państw prowadzi do anarchii, a więc powinna być ograniczona, a w końcu zupełnie zlikwidowana. Oczywiste koncepcje te przeznaczone są wyłącznie na eksport, nie dotyczą bowiem Stan. Zjedn. Ameryki, mających do spełnienia „wielką misję światową"...

Jeśli represje w stosunku do organizacji demokratycznych łącznie z aresztowaniem Duclos i Stila, podjęte przez rząd, naszpikowany petainowcami i vichystami z b. kolaboracjonistą Pinay'em na czele, którzy z taką samą gorliwością wysługiwali się dawniej hitlerowskim okupantom, jak dziś imperialistom amerykańskim, — wywołały tak duże poruszenie we francuskiej opinii publicznej i spotykają się z tak ostrymi protestami nie tylko klasy robotniczej, ale i mieszczaństwa, wynika to stąd, że coraz więcej ludzi przeciera oczy i zaczyna orientować się, że to jest początek rozgrywki z całym dawnym ruchem oporu, z patriotami, z całym obozem postępu i demokracji, w imię obcych celów i interesów. Rozgrywki, tym gorliwiej podjętej przez tych, którzy z obozem postępu mają zadawnione porachunki.

Terror w stosunku do obozu demokracji i postępu spada również na wychodźstwo polskie, składające się przeważnie z górników, postępowców i demokratów, z których wielu walczyło w czasie okupacji w szeregach francuskiego ruchu oporu.

Nim korespondencja ta dojdzie z Paryża do Polski czytelnicy polscy zapewne już się dowiedzą o ostatnich aresztowaniach we Wschodniej Francji i deportacji na Korsykę Polaków, zamieszkałych we Francji od kilkudziesięciu lat, inwalidów pracy, uczestników ruchu oporu, ludzi dla Francji zasłużonych.

We Francji — jak o tym świadczą chociażby olbrzymie demonstracje i liczne strajki w związku z aresztowaniem Duclos i Stila, stosy listów z wyrazami solidarności, jakie otrzymują aresztowani, wyniki uzupełniających wyborów do Zgromadzenia Narodowego w drugim okręgu wyborczym Paryża, w którym kandydat partii komunistycznej Auguet otrzymał największą liczbę głosów — wzrasta opór przeciwko rządowej polityce terroru w stosunku do własnego społeczeństwa i uległości wobec amerykańskich uzurpatorów, co nie wróży tym ostatnim łatwych osiągnięć politycznych nad Sekwaną.

W interesie pokoju leży, by z dwu Francji, między którymi toczy się walka: jednej, reprezentowanej przez dawnych kolaboracjonistów, a dziś służalców amerykańskiego kapitału, agentów policyjnych, organizujących prowokacje i obóz reakcji, i drugiej, do której należą szerokie rzesze społeczeństwa z klasą robotniczą na czele, patrioci, b. uczestnicy ruchu oporu, słowem cały francuski obóz postępu i demokracji, zwyciężyła ta druga lepsza Francja, która przywróci krajowi wolność i zapewni pokój.

W. S.

Współpraca z Poradnią — obowiązkiem całego społeczeństwa

Tylko trzeźwi ludzie

zbudują potężną i silną Polskę

K. F., 32-letni robotnik jednej z bydgoskich fabryk, zaczął pić wódkę w okresie okupacji. Pił 3—4 razy w tygodniu. Po wyzwoleniu pił również, ale znacznie rzadziej i w znacznie mniejszych ilościach. W okresie tym ożenił się, a żona w rok po ślubie powiła dziecko, zdrowego, silnego chłopca. K. F. zarabiał nieźle, z pracy był zadowolony, w fabryce cieszył się dobrą opinią, jego pożycie z żoną układało się harmonijnie i pogodnie.

W 1949 r. ponownie wpadł w nałóg alkoholizmu. Jako przyczynę podaje: „towarzystwo". Pił systematycznie. Kilka razy w tygodniu wracał do domu nietrzeźwy. Bił wówczas żonę, terroryzował dziecko, awanturował się, łamał meble, wszczynał bójki z sąsiadami. W pracy począł się opuszczać, zarobki jego uległy zmniejszeniu. Jedynie ich znikomą część oddawał żonie na utrzymanie, większość przepijał. Gdy był trzeźwy — obiecywał poprawę, a nazajutrz znów wracał do domu pijany. Doszło do tego, że pił codziennie i wynosił z domu rozmaite przedmioty, ażeby mieć pieniądze na wódkę.

Nie ulegało wątpliwości, że F. K. znalazł się na równi pochyłej i że z zatrważającą szybkością toczy się w dół, zbliżając się do krawędzi przepaści.

* * *

W jasnym gabinecie **dr. Miedziszewskiego,** kierownika mieszczącej się w Bydgoszczy Wojew. Poradni Przeciwalkoholowej, jest pełno słońca. Dr Miedziszewski, ubrany w biały fartuch, siedzi za biurkiem i pełnym troski spojrzeniem przypatruje się siedzącej naprzeciw niego kobiecie.

To żona F. K. — szczupła blondynka o nerwowych ruchach, przedwcześnie zniszczonej twarzy i wielkich, zaniepokojonych oczach. Mówi bardzo cicho:

— To jest prawdziwy koszmar, panie doktorze. Gdy jest trzeźwy, to zachowuje się jak mruk, milczy, nie może usiedzieć w domu. Gdy wypije parę kieliszków zaczyna się śmiać i usiłuje bawić się z dzieckiem, które lęka się go panicznie. Ale tak bywa rzadko. Zazwyczaj pije w mieście, w towarzystwie kolegów. Ostatnio sprzedał na wódkę mój płaszcz. Aż przykro o tym mówić, panie doktorze...

Kobieta pochyla głowę i podnosi do oczu zmiętą chusteczkę.

Dr Miedziszewski czeka, aż się uspokoi, po czym zaczyna zadawać pytania. Z cichych, nieśmiałych odpowiedzi, z wstydliwych słów, z pełnych wymowy przemilczeń — powstaje wstrząsający obraz życia rodziny alkoholika. Slogany i hasła, służące sprawie walki z pijaństwem — podmurowane zostają faktami.

Lekarz uważnie spogląda na siedzącą przed nim kobietę.

— Musimy przystąpić do leczenia! — mówi.

Decyzja jest nieodwołalna.

* * *

Ustrój kapitalistyczny zostawił nam w haniebnej spuściźnie dwie ciężkie choroby społeczne: analfabetyzm i alkoholizm. Obydwu tym chorobom wydaliśmy nieubłaganą walkę, która w pierwszym wypadku zakończyła się naszym pełnym zwycięstwem, bowiem analfabetyzm, jako zjawisko masowe przestał istnieć.

Trwa natomiast i przybiera na ostrości wielka bitwa toczona przez społeczeństwo z pijaństwem, chorobą **społeczną,** wymagającą **społecznego** leczenia.

Nie będziemy tu pisać o spustoszeniach, jakie czyni plaga alkoholizmu w życiu społeczeństwa, rodziny i jednostki. Nie będziemy przytaczać danych statystycznych, mówiących o stratach, jakie pijaństwo wśród ludzi pracy przynosi naszej gospodarce. To są sprawy ogólnie znane.

Nie będziemy także pisać **o wszystkich** sposobach zwalczania alkoholizmu, **każda** bowiem Rada Zakładowa, **każdy** działacz społeczny, **każde** kierownictwo zakładu pracy powinno znać te metody doskonale i powinno umieć się nimi posługiwać. **Pragniemy jedynie raz jeszcze podkreślić rolę, jaką w zwalczaniu plagi pijaństwa odgrywa sieć Poradni Przeciwalkoholowych oraz przypomnieć, że współpraca z nimi stanowi obowiązek całego społeczeństwa.**

* * *

Badanie jest długie i bardzo skrupulatne, wreszcie dr Miedziszewski siada za swym biurkiem.

F. K. siada również. Twarz ma osowiałą, na zadawane pytania odpowiada niechętnie, unika wzroku lekarza.

— Czy pije pan sam, czy tylko w towarzystwie? — pyta lekarz.

— Rozmaicie. Kiedyś sam nie piłem, teraz owszem, zdarza się...

— Ile pan potrzebuje wypić na jednym posiedzeniu, aby być nietrzeźwym?

— No... — chwila wahania — Trzy czwarte litra, litr... To zależy..

Rozmowa trwa. Lekarz nie czyni tajemnicy z wyników badania. Regularne nadużywanie alkoholu spowodowało w organizmie pacjenta poważne zmiany chorobowe, zaatakowane są serce, wątroba, nerki, a przede wszystkim system nerwowy. Jedynie natychmiastowe kontr-uderzenie może przynieść ratunek.

— Trzeba rozpocząć kurację! — decyduje lekarz.

F. K. potulnie kiwa głową. Zgadza się na wszystko. Gorąco i szczerze pragnie w tej chwili zerwać z pijaństwem.

* * *

— Ale wola człowieka, który systematycznie pije jest już osłabiona — opowiada nam dr Miedziszewski — musimy więc dopomóc pacjentowi do wytrwania w raz powziętym postanowieniu.

Tarczą, która uodporni F. K. przed nałogiem, jest zaś „antal". Przeprowadzając kurację „antalem" pacjent nie może wypić ani kropli alkoholu. Jeśli spróbuje — reakcja organizmu będzie natychmiastowa i bardzo przykra.

— Kurację „antalem" poprzedza psychoterapia — ciągnie dr Miedziszewski — walkę z nałogiem należy bowiem rozpocząć od psychicznego przygotowania pacjenta, od przekonania go o konieczności tej walki. — Niezmiernie ważne jest również podejście do pacjenta. Do każdego należy podchodzić indywidualnie, nie można tu stosować jakiegoś ustalonego schematu.

* * *

F. K. nie pije już od przeszło dwu miesięcy. Jest stałym gościem poradni. Czuje się znacznie lepiej. Zwiększyła się jego wydajność pracy, co spowodowało wzrost zarobków. W domu znowu panuje harmonia.

Nie przyszło mi to łatwo — opowiada szczerze — nieraz odczuwałem pokusę, nieraz chciałem zboczyć z tej drogi. Wytrwałem jednak. Najcięższy okres jest już poza mną i obecnie jestem pewien, że do nałogu nigdy nie wrócę!

* * *

Przemawiając na VII Plenum i mówiąc o zadaniach frontu narodowego w walce o pokój i Plan Sześcioletni — Prezydent Bierut powiedział:

„Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wpół rolniczego, w którym ziemia dawała — i jeszcze daje niestety — bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury".

Taką Polskę — potężną i silną, stanowiącą stalowe ogniwo światowego frontu walki o pokój — zbudują tylko ludzie zdrowi, ludzie trzeźwi. Udzielenie aktywnej pomocy poradniom przeciwalkoholowym, które właśnie o tych trzeźwych ludzi walczą — stanowi jeden z ważniejszych obowiązków całego społeczeństwa i wszystkich jego organizacji.

O tym nikomu nie wolno zapominać.

Andrzej Rudnik

ENERGIA ATOMOWA

w służbie radzieckiej gospodarki narodowej

Na łamach dziennika „Izwiestia" ukazał się artykuł prezesa Akademii Nauk ZSRR — Aleksandra Niesmiejanowa pt. „Nauka wielonarodowego państwa radzieckiego".

Autor stwierdza m. in., że uczeni radzieccy, współpracując twórczo z pracownikami produkcji, zajęci są konstruktywną pracą pokojową — zbudowaniem materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego.

Znaczenie nauki w Związku Radzieckim — pisze Niesmiejanow — stale wzrasta. Założenie bazy materialno-technicznej komunizmu wymaga szybkiego rozwoju nauki oraz pla nowego zastosowania jej zdobyczy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Główne piony gospodarki narodowej — hutnictwo żelaza i hutnictwo metali nieżelaznych, węgiel, ropa naftowa, energetyka, przemysł budowy maszyn, rolnictwo, wymagają dla ich dalszego rozwoju jakościowego i ilościowego rozwiązania nowych problemów na drodze współdziałania nauki i praktyki.

Zakrojona na szeroką skalę mechanizacja procesów pracochłonnych i ciężkich, automatyzacja, elektryfikacja, chemizacja przemysłu i rolnictwa opierają się na wynikach prac naukowo-badawczych przeprowadzanych przez fizyków, chemików i matematyków.

Wykorzystanie energii atomowej, radiotechniki, elektroniki — pisze Niesmiejanow — otwiera nieograniczone możliwości stałego doskonalenia i intensyfikacji wszystkich procesów produkcji. Wzrost wydajności pracy na bazie postępu technicznego umożliwia stworzenie obfitości dóbr dla maksymalnego zaspokojenia stale wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących oraz dla dalszego wzrostu stopy życiowej narodu.

Na bezkresnych przestrzeniach Związku Radzieckiego prowadzone są z ogromnym rozmachem poszukiwania nowych bogactw naturalnych, związane z racjonalnym rozmieszczeniem i wykorzystaniem sił wytwórczych. Dzięki stosowaniu nowoczesnych metod badań geofizycznych oraz dzięki osiągnięciom paleontologii uczeni radzieccy odkrywają we wnętrzu ziemi niewyczerpane zapasy kopalin. Nowe pokłady rudy żelaznej, nowe złoża węglowe, pola naftowe, pokłady rud metali nieżelaznych itp. dostarczają surowców wszystkim gałęziom potężnego przemysłu radzieckiego.

Prace badawcze gleboznawców, melioratorów, agrobiologów, fizjologów itd. dopomagają socjalistycznej gospodarce rolnej w zagospodarowaniu coraz to nowych obszarów. Ogromne zadania stoją przed nauką w związku z realizacją wielkich budowli stalinowskich na Wołdze, Donie, Dnieprze i Amu-Darii.

Cała armia uczonych radzieckich pracuje nad ujarzmieniem i przeobrażeniem przyrody, nad podporządkowaniem żywiołowych sił przyrody człowiekowi oraz nad wciągnięciem ich do służby narodu i całej ludzkości.

W rozwiązywaniu problemów naukowych, związanych z przejściem od socjalizmu do komunizmu, biorą udział liczne zespoły pracowników naukowych, reprezentujące wszystkie narody Związku Radzieckiego oraz tysiące różnych instytutów przemysłowych, rolniczych, instytutów służby zdrowia i wydziałów wyższych zakładów naukowych.

Dzięki genialnej stalinowskiej polityce narodowościowej, w Związku Radzieckim rozkwita kultura, narodowa pod względem formy i socjalistyczna w treści. W 12 republikach związkowych istnieją republikańskie akademie nauk. Akademie te stały się potężnymi ośrodkami życia naukowego. Rozwiązują one nie tylko problemy naukowe, związane ze wzrostem gospodarki narodowej i kultury danej republiki, lecz również wzbogacają swymi osiągnięciami całą kulturę i naukę radziecką. Dzięki braterskiej pomocy uczonych rosyjskich w latach władzy radzieckiej wyrosły w republikach związkowych i autonomicznych narodowe kadry naukowe. Dobitnym wyrazem przyjaźni narodów ZSRR, twórczej współpracy uczonych różnych narodowości w walce o stworzenie bazy materialno-technicznej komunizmu jest Komitet Koordynacji Działalności Akademii Nauk republik związkowych, którego posiedzenia odbywają się pod przewodnictwem prezesa Akademii Nauk ZSRR dwa razy do roku. Poważne miejsce we współpracy twórczej uczonych bratnich republik radzieckich zajmują badania prowadzone dla potrzeb wielkich budowli komunizmu.

Doniosłe problemy rozwiązują również uczeni radzieccy w dziedzinie nauk humanistycznych. W okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu ogromne znaczenie ma wychowanie i kształtowanie wśród szerokich mas świadomości komunistycznej, wykorzenienie z umysłów ludzi radzieckich starych nawyków, przeżytków kapitalizmu oraz wykucie nowych, komunistycznych stosunków.

Z prac rolniczych stacji doświadczalnych

Ulepszamy odmiany zbóż

Praca rolniczych stacji doświadczalnych na Dolnym Śląsku koncentruje się głównie na ulepszaniu odmian zbóż, aby je dostosować jak najbardziej do miejscowych warunków klimatycznych i glebowych oraz zapewnić możliwie wysokie zbiory. Poważne osiągnięcia na tym odcinku uzyskuje stacja Centralnego Zarządu Selekcji Roślin PGR w Komorowie, pow. Świdnica, w woj. wrocławskim. W celu uzyskania nowych, wysokowartościowych odmian o dużej plenności w miejsce odmian dawnych, wyrodzonych już i zanieczyszczonych przeprowadzono w Komorowie m. in. prace nad zaaklimatyzowaniem w naszym kraju pszenicy krzaczastej i ulepszeniem własnych odmian tego niezwykle plennego zboża, wyhodowanego przez uczonych radzieckich.

Kierując się wskazaniami Miczurina i Łysenki, otrzymano w roku ub. zbiór pszenicy krzaczastej przewyższający znacznie najwyższe zbiory zbóż. W nasiona dostosowanej do naszych warunków odmiany pszenicy krzaczastej zostały zaopatrzone w celu dalszej uprawy stacje doświadczalne i niektóre PGR-y.

Przeprowadza się także w tym gospodarstwie na szeroką skalę prace nad uzyskaniem dalszej wyższej plenności pszenicy tzw. komorowskiej. Ulepszona odmiana tego zboża dała w ub. roku 42 q z ha. Ponad 100 q doborowych nasion tej odmiany zostało rozprowadzonych do gospodarstw PGR na Dolnym i Górnym Śląsku oraz na Żuławach. Pszenica ta jest dobrze przystosowana do klimatu tych rejonów i odporna na rdzę.

Ciekawe prace przeprowadzono w Komorowie nad krzyżowaniem różnych odmian kukurydzy. W wyniku skrzyżowania kukurydzy z tzw. końskim zębem, używanym dotychczas jako roślina pastewna. uzyskano odmianę kukurydzy odznaczającą się dużą zawartością białka i krótkim okresem wegetacyjnym, co ma ogromne znaczenie dla uprawy tej rośliny w naszym klimacie. Plon tej odmiany uzyskany w 1951 r. wynosi 60 q z ha, podczas gdy plon niekrzyżowanej kukurydzy sięga od 20 do 25 q z ha. Już w br. wiele gospodarstw PGR zostanie zaopatrzonych w doborowe nasiona tej odmiany kukurydzy.

Sukcesy, które osiąga załoga gospodarstwa Komorów pod kierunkiem pracowników naukowych w walce o zwiększenie wydajności z ha, są w poważnym stopniu zasługą kierownictwa tego gospodarstwa. Jan Maszewski, były chłop małorolny z woj. warszawskiego, który dzięki stałej usilnej pracy nad sobą został wysunięty w drodze awansu społecznego na odpowiedzialne stanowisko dyrektora PGR, kieruje dzisiaj pracami tego gospodarstwa. Poznał on, czytając literaturę radziecką, najnowocześniejsze zdobycze agrobiologii i agrotechniki, co pomogło mu w olbrzymim stopniu do uzyskania dobrych wyników w pracy nad nowymi odmianami zbóż.

Migawki warszawskie

Kiedy rano jadę osiemnastką...

Gdyby autor tej popularnej piosenki tworzył ją dziś, musiałby powiedzieć o kilka jeszcze nowych fragmentach miasta, które wówczas były dopiero w planie.

Ale po kolei.

Wsiadamy do osiemnastki na jednym z jej punktów końcowych, powiedzmy na Służewie. Pojedziemy blisko godzinę aż na Dworzec Wschodni i stwierdzimy w tym czasie że ciekawszej trasy wycieczkowej nie mógłby nawet Orbis wymyśleć.

Jedziemy Puławską. Nic szczególnie ciekawego. Na przystanku przy Rakowieckiej zobaczymy na prawo kino „Moskwa", które mimo konkurencji ze strony kin „Praha" i „Śląsk pozostaje nadal atrakcją stolicy. Po chwili okrążamy Plac Unii Lubelskiej. Rzucamy jedno spojrzenie w kierunku Alei Wojska Polskiego (daw. Aleja Szucha), jednej z pięknych alei Warszawy.

Gwałtowny zakręt w prawo i jedziemy Marszałkowską. Z lewej wielki gmach drukarni „Czytelnika" a potem z prawej i lewej nowe bloki mieszkalne ukończone lub w budowie. Na przystanku przy Placu Zbawiciela mamy czas popatrzeć dłużej na Kościół Zbawiciela w odbudowie. Nieco dalej na zachodniej stronie placu zobaczymy w budowie blok o łukowatej fasadzie pod filarami, który w tej chwili wyrasta dopiero ponad ziemię. Przy odrobinie fantazji można sobie wyobrazić, jak Plac Zbawiciela będzie wyglądał po jego planowej realizacji (wszystkie gmachy dokoła placu pod filarami). Rzut oka w prawo — obszerny Plac na Rozdrożu, obecnie jeszcze pusty.

A potem, po półkolistym zakręcie, ponowny wjazd na Marszałkowską. Sytuacja dla obserwatora dość trudna, bo musi ciągle odwracać głowę w prawo, w lewo i naprzód wszędzie są bowiem obiekty godne widzenia. Po obu stronach Marszałkowskiej bliźniacze bloki z olbrzymimi tarasami, wspartymi na potężnych filarach zdobnych w rzeźbione kapitele. Sto metrów dalej — Plac MDM. Stwierdzamy z przykrością, że najpowolniejszy tramwaj jedzie tu za szybko. Niewiadomo na co popatrzeć, czy najpierw na trzy piękne rzeźby na wysokich cokołach, na rzędy wspaniałych kandelabrów, jasne elewacje wysokich bloków, czy też na trzy mozaikowe prostokąty na placu. Muskamy spojrzeniami wszystkie te piękności i już plac się kończy. Teraz mamy tylko po prawej, wschodniej stronie kilka nowych, wielkich gmachów. Następny przystanek jest już przy Alejach Jerozolimskich.

Na skrzyżowaniu rzut oka w prawo na szklano-betonowy blok Centralnego Domu Towarowego, a na lewo na dworzec Śródmieście. Na dalszym odcinku Marszałkowskiej jedziemy obok placu budowy Pałacu Kultury i Nauki (z lewej). Z prawej strony dostrzegamy wieżowiec dawnego „Prudential" i mnóstwo nowych bloków zbudowanych w ciągu ostatnich lat wokół niego. Tuż za placem budowy PKiN (Pałac Kultury i Nauki) potężna baszta Cedergena i już — Ogród Saski.

Kiedy jedziemy wzdłuż zielonej ściany Ogrodu Saskiego, możemy spokojnie obejrzeć krytą halę „Gwardii" dawniejsze hale Mirowskie.

Następny przystanek przypada już na Placu Dzierżyńskiego. Tu nie musimy spoglądać raz w prawo, raz w lewo, gdyż z prawej nie ma jeszcze nic, lub prawie nic wszystko natomiast jest po stronie lewej, zachodniej. Więc ciąg pałaców odbudowanych wg. planów Corazziego, pomnik Dzierżyńskiego, oryginalne czteroramienne kandelabry.

Za następnym przystankiem skręcamy w prawo — w trasę W-Z. Na samym zakręcie trzeba szybko spojrzeć w lewo na masyw bloków Muranowa z obszernymi tarasami i podsieniami, na piękną fontannę i pałac Mostowskich. Po chwili jedziemy już w dół trasą W-Z ku Wiśle. Z lewej mijamy „Grubą Kaśkę" jedyną studnię dawnej Warszawy, pięknie odbudowany pałac Radziwiłłów, służący obecnie CRZZ, a nieco dalej tyły pałacu Paca i innych historycznych budowli stojących przy Miodowej. Z prawej strony zobaczymy w pewnej chwili front Teatru Wielkiego na Placu Teatralnym. Przed sobą zaś czeluść tunelu, ozdobioną koronkową balustradą.

Wjazd do tunelu, oświetlonego o każdej porze. Białe kafle lśnią odbiciami licznych lamp i światła dziennego.

Z przystanku za tunelem piękny widok na kościół św. Anny, dzwonnicę, Plac Zamkowy z kolumną Zygmunta, a później, w czasie dalszej jazdy, na Rynek Mariensztacki z prawej i Pałac pod Blachą z lewej. Przed nami zaś szeroki, piękny, śmiały most Śląski — pod nami Wisła, a Wisłą z lewej park dokoła Zoo, cerkiew prawosławna o niebieskich kopułach, z prawej mignie przez moment gmach kina „Praha".

Przy dworcu Wileńskim opuszczamy trasę W-Z i skręcamy w prawo. Aż do końcowego przystanku przy dworcu Wschodnim nic ciekawego.

A teraz kilka praktycznych uwag dla przyjezdnych z prowincji, którzy chcą w taki sposób (za jedne 45 groszy) zwiedzić duży odcinek nowej Warszawy.

1). Nie korzystać z tramwaju w godzinach do 9 rano i między 15,00 a 17.00.

2). o ile możności stać na przedniej platformie wozu motorowego a nie siedzieć wewnątrz.

3). pytać się współpasażerów o bliższe objaśnienia odnośnie mijanych obiektów. Jednego ewentualnego gbura zrównoważy łatwo dziesięciu uprzejmych informatorów.

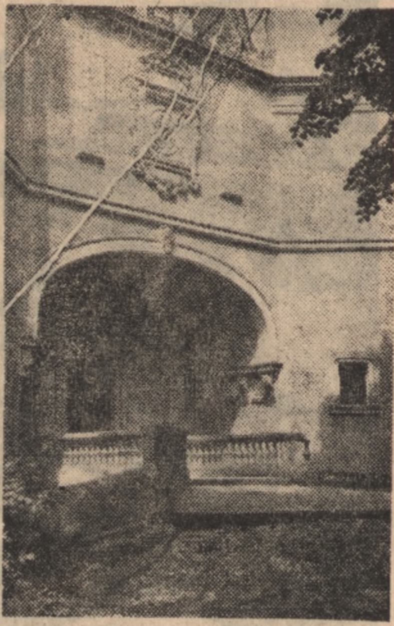
A. Sylwester

Renesans Gołuchowa



Pan Pawełczyk zrósł się z zamkiem przed wielu już laty. Nie ma dla niego tajemnic ani w podziemnych, ani podszczytowych zakamarkach, zna dzieje jego budowy, powstania muzeum, dzieje każdego niemal szczegółu wnętrza architektonicznego. Zamek gołuchowski jest dziś prawie zupełnie pusty. Lata hitlerowskiej okupacji były dla muzeum gołuchowskiego latami zagłady. Ale już wkrótce — jak objaśnia nas Pawełczyk będziemy mogli mówić o podwójnym renesansie Gołuchowa: architektonicznym, który nic nie stracił ze swego piękna urzekającego — i renesansie muzeum. Już bowiem napływają do Gołuchowa eksponaty muzealne. Mało tam się znajdzie dawnych gołuchowskich okazów sztuki (chociaż coś nie coś jednak zostało uratowane), muzeum jednak będzie.

Zamek gołuchowski budował wojewoda brzesko-kujawski Rafał Leszczyński. Kominki z herbami Wieniawy i Rozdrażewskich przypominają czasy Wacława Leszczyńskiego, który zamek rozszerzył. Znajdujący się po dwu wiekach (w I połowie XIX w.) w ruinie zamek nabył Jan Działyński, a przebudowała go według



planów architekta Zygmunta Gorgolewskiego Izabela Działyńska. Każdy szczegół architektoniczny zamku jest tu prawdziwym, orginalnym względnie skopiowanym według najcelniejszych wzorów dziełem sztuki.

Pełna powagi sylwetka zamku zbudowanego w stylu francuskiego renesansu znajduje piękne dopełnienie w zieleni otoczenia parku gołuchowskiego. Bogaty w okazy dendrologiczne park ten znajduje się pod opieką Uniwersytetu Poznańskiego.

Z zewnątrz zamek rysuje się na tle zieleni mocną zwartą sylwetą czterech baszt połączonych skrzydłami. Finezja francuskiego renesansu żywiej zapowiada piękny portal bramy dziedzińcowej. Po jej przekroczeniu przed oczyma roztacza się widok przepiękny. Na dziedzińcu posadzka kamienna zróżnicowana w poziomie kondygnacji tarasu. Architektura nie poniosła większego uszczerbku. Nie daje się to w każdym razie dostrzec dzisiaj. Bogactwo szczegółów ornamentacyjnych, pełna wdzięku linia arkadowych na piętrze krużganków, galeryjki, ozdobne okna szczytowe — wszystko to łączy się w harmonijnym wyrazie piękna architektonicznego.

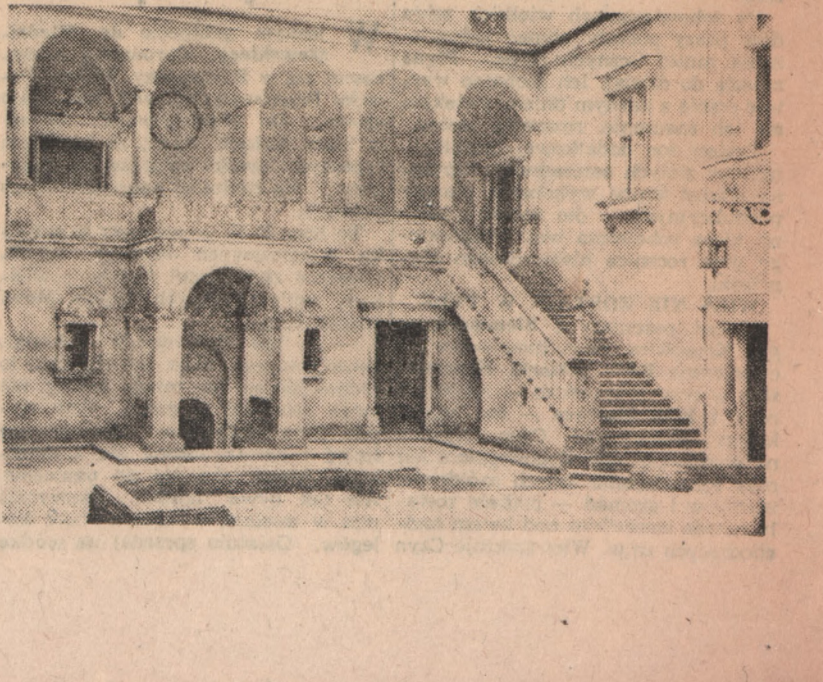
Przyprowadzenie do porządku wnętrza zamku będzie wymagało wielkiego nakładu pracy i kosztów. Jak już jednak powiedzieliśmy, niedługo już chyba doczekamy się chwili, kiedy w Gołuchowie będzie można zwiedzać nie tylko sam budynek zamkowy, nie tylko park, ale również na nowo od podstaw założone muzeum. Gołu-



chów będzie swym pięknem uczył piękna i historii pokolenia nowej Polski. I wtedy Pleszew, jako baza wypadowa do odległego gdzieś o 12 km Gołuchowa, zaroi się znów tłumem turystów.

P. D.

Zdjęcia IKP — Woźniewski.



LIPIEC
3
CZWARTEK

DZIŚ: Anatola
JUTRO: Wawrzyńca

To i owo z Bydgoszczy

35 stopni ciepła



Wczorawszy upał należał do największych w tym roku. Byli tacy co widzieli na termometrach +40 st. Celsjusza w cieniu (oczywiście fata-morgana!) Niemniej temperatura dochodziła do 35 st. Celsjusza.

Los bydgoszczan w okresie trwających obecnie gorączek jest niewesoły. Czują się zwłaszcza po godz. 18 jak na dzikiej i pustynnej Saharze. Istnieje bowiem dziwaczny zwyczaj zamykania ulicznych kiosków z piwem i wodami mineralnymi punktualnie o tej porze. Nie bardzo to słuszne. (juk)

Odpowiedzi prawnika

Prac. 13. W przypadku połączenia się dwóch zakładów pracy w jeden lub przyłączenia jednego zakładu do drugiego (fuzja) pracownicy zachowują prawa do urlopów, nabyte w dawnych zakładach pracy przed połączeniem.

*

(b) Stella K. Bydgoszcz. Firma zobowiązana jest wypłacić za okres urlopu macierzyńskiego przeciętne wynagrodzenie za okres ostatnich trzech miesięcy, do którego to wynagrodzenia wlicza się równie wszelkie dodatki, premie, bilansówki itp. (227a)

*

Bogdan L. Zawiązanie umowy o pracę w tym samym zakładzie pracy na nowych warunkach nie może pozbawić pracownika prawa do urlopu, albowiem urlop uzależniony jest nie od warunków umowy o pracę lub daty ostatniej umowy, lecz od faktu pracy i czasu pracy w danym zakładzie pracy.

LPŻ uczy młodzież nauki jazdy samochodowej

W tych dniach zakończony został kurs kierowców samochodowych, organizowany przez Ligę Przyjaciół Żołnierza przy Liceum Rolniczo-Weterynaryjnym. W kursie tym uczestniczyło 60 osób, które egzaminy zdały z wynikiem pomyślnym. Część kursantów otrzymała już prawa jazdy. (b)

Czy ceny owoców nie są za wysokie?

Żądamy więcej jarzyn i owoców

w jadłospisach bydgoskich gospód i stołówek

Mamy już lato w całej pełni. Nie znać tego niestety po jadłospisach zakładów zbiorowego żywienia jak i stołówek pracowniczych.

Aby nie być gołosłownym przytaczamy wczorajszy jadłospis restauracja „Słowianka". Pod rubryką „jarzyny" figurowały... ryż pod różnymi postaciami, makaron i inne podobne „jarzyny". Identycznie przedstawia się menu w innych lokalach.

Jaka jest przyczyna braku jarzyn i nowalijek w zakładach zbiorowego żywienia? Czy nie ma ich może na rynku? — Nie! Ogrodnicze Zakłady Handlowe twierdzą, że mogłyby zaspokoić większe zapotrzebowanie, gdyż jarzyn mają pod dostatkiem.

Wynika to po prostu z tego, że kierownicy zakładów zbiorowego żywienia nie dbają o należyte zaopatrzenie konsumentów.

Dochodzi do tego jeszcze sprawa cen, które są wysokie. I to zarówno w sklepach, jak na targu i w restauracjach. Są one w Bydgoszczy wyższe niż np. w Poznaniu i Warszawie.

Należałoby się zastanowić, czy jedną z przyczyn tego nie jest zbyt mała elastyczność komisji cennikowych, które w okresie sezonu, kiedy z każdym dniem zwiększa się podaż, powinny ustalać ceny na bieżąco. Np. w Warszawie w sklepach warzywniczych ustalono zasadę codziennego ustalania cen. Cennik powinien nadążać za podażą!

Zakłady zbiorowego żywienia powinny nawiązać ściślejszą współpracę z Centralą Ogrodniczą i Ogrodniczymi Zakładami Handlowymi, aby zaopatrzyć swych konsumentów w pełnowartościowe jarzyny i owoce.

(S)

VII SESJA MRN

Prezydium MRN zwołuje na dzień 7 i 8 lipca br. (poniedziałek i wtorek) VII sesję. Obrady pierwszego dnia odbywać się będą w sali posiedzeń MRN o godz. 17, drugiego — w świetlicy Zakładów Mięsnych przy ul. Generalissimusa Stalina 41 o godz. 16.30. M. in. przewidziano ocenę pracy służby zdrowia, sprawozdanie komisji do walki ze spekulacją, sprawozdanie z całokształtu działalności MHD.

Wyniki VII Spływu Pokoju

Drwęca—Wisła—Brda

oto szlak nowego spływu kajakowego

Ub. niedzieli zakończony został VII Ogólnopolski Spływ Pokoju organizowany przez Komisję Turystyki Wodnej PTTK Bydgoszcz. Trasa spływu wiodła poprzez Jeziora Charzykowskie Brdę do Bydgoszczy.

W spływie tym uczestniczyło 589 osób z klubów z całej Polski. Puchar przechodni — nagrodę Komisji Turystyki Wodnej Zarządu Głównego PTTK za najliczniejszy udział w spływie otrzymała Unia Bydgoszcz, a puchar za najliczniejszy zespół z poza Bydgoszczy — Kolejarz Toruń.

Nagrodę za najbardziej zdyscyplinowany zespół otrzymała Spójnia Koronowo. Ponadto wyróżniono koło Spójni przy Zakładach Mięsnych.

Jak się dowiadujemy Komisja Turystyki Wodnej PTTK w Bydgoszczy organizuje w dniach od 20 do 22 lipca nowy wielki masowy spływ. Trasa tego spływu wynosząca około 140 km podzielona została na trzy etapy. Pierwszy od jezior brodnickich Drwęcą do Golubia, drugi z Golubia do Torunia trzeci z Torunia do Bydgoszczy.

Kronika wielkiego czynu

PODCHWYCILI ją z miejsca wszyscy. Entuzjazm młodzieży robotniczej, wzbogacony doświadczeniem wypróbowanych działaczy sportowych w krótkim czasie wyda pierwsze plony. Tymczasem jednak, by myśl przyoblec w kształt realny, zaczęły się gorączkowe poszukiwania. Rozpoczęto od studiowania map, zaznajamiano się z planami rozbudowy Bydgoszczy, zlustrowano wielokrotnie teren. Braterskie współzawodnictwo 3 rodzin: Dąbrowskich (Feliks i Stanisław), Grodzkich (Franciszek i Zygmunt), Cybulskich (Franciszek i Maksymilian), wspartych radą nestora sportu robotniczego Stanisława Lehmanna, przyspieszyło analizę różnych koncepcji.



Stanisław Lehmann

Do ewentualnej realizacji zakwalifikowano ostatecznie 3 projekty: plac przy ul. Król. Jadwigi, plac między ulicą Doliną i Nakielską, wreszcie za bazę wyjściową budowy nowego stadionu Kolejarza Bydgoszcz upatrzono stare boisko w lasku przy Osiedlu Gdańskim.

Głos planistów i urbanistów miejskich nie zaakceptował żadnego z nich. Nowy obiekt sportowy — zdecydowali — nie może być wtłoczony w mury rozbudowującej się szybko stolicy Pomorza. Musi godnie służyć rozwojowi kultury fizycznej mas pracujących. Musi mieć przestrzeń, rozmach i perspektywę. Gdzie ich szukać?

VI sesja PRN

Nie wykorzystano szarwarku

Dostarczono 1.484.735 l mleka * Niższe opłaty wędkarskie

Celem nawiązania jak najściślejszego kontaktu z terenem ostatnie VI posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyło się w Włókach. Poświęcone ono było przede wszystkim osiągnięciom w hodowli bydła, i trzody chlewnej, komunikacji oraz dostarczaniu mleka.

Ze sprawozdania Wydz. Komunikacji Drogowej wynika, że gminne rady narodowe zbyt mało interesują się stanem dróg gminnych. Np. gmina Wtelno przydzielony szarwark wykorzystała jedynie w 10 proc. A przecież do chwili obecnej gminy powinny wykorzystać szarwark przy naprawach dróg najmniej w 50 proc. Zdarzały się takie wypadki, że prezydia gminnych rad narodowych mimo zakazów zatrudniały służbę drogową w biurach wzgl. jako gońców, zamiast zatrudniać drożników przy pracach na drogach gminnych.

Z planu obowiązkowych dostaw mleka w czerwcu, wyrażającego się w 1.680.000 litrach, pow. bydgoski dostarczył do dn. 26 czerwca 1.484.735 litrów.

Ponadto zostały zmienione opłaty kart wędkarskich dla powiatu Bydgoszczy. Otóż opłata roczna wynosić będzie 8 zł a 3-letnia — 18 zł. (S)

Konferencja wychowawczyń przedszkoli

W przedszkolu TPD nr 3 odbyła się konferencja wychowawczyń przedszkoli z Bydgoszczy i pow. świeckiego. Celem konferencji było podsumowanie osiągnięć w pracy tegorocznej oraz przygotowanie wychowawczyń do pracy w nowym roku szkolnym.

W referatach przedstawicieli oświaty i ożywionej dyskusji poruszano takie zagadnienia jak: wszechstronne wychowanie dziecka w moralności socjalistycznej, zdrowego zahartowanego życiowo obywatela. Podkreślano sprawę zdrowotności dziecka w okresie letnim.

Doniosłym zagadnieniem narady była sprawa współzawodnictwa między przedszkolami na terenie Bydgoszczy. Wychowawczynie w czasie narady podejmowały liczne zobowiązania, które mają na celu m. in. usunąć w nadchodzącym roku szkolnym istniejące jeszcze niedociągnięcia, starać się więcej stosować metodę poglądowości itp.

Na zakończenie konferencji przewodniczący ZNP Ajtner wyróżnił następujące aktywistki przedszkoli: Jasińską, Gadom, Jamczewską, Kościelską, Korpalską i Politowicz. **Irena Michaliczko.**

Chcesz być korespondentem IKP?

Pisz o bolączkach i osiągnięciach Twojej dzielnicy, i zakładu pracy!

174 absolwentów Zakładu Wiedzy Handlowej

(b) W tych dniach odbyło się w auli Technikum Handlowego w Bydgoszczy uroczyste zakończenie półrocznego kursu księgowości różnych stopni Zakładu Wiedzy Handlowej.

Świadectwa ukończenia kursu księgowości podstawowej otrzymało 120 osób, a na wyższym kursie księgowości handlowej i przemysłowej — 54 słuchaczy. Za naukę i pracę społeczną wyróżnieni i nagrodzeni zostali: Jan Bielawski, Jadwiga Lewandowska, Zofia Kalicka, Alfons Zieliński, Eugenia Szczepaniak Irena Nowioka, Apolonia Mazgal, Halina Przeździęk, Grażyna Kasprzak, Laura Niemczyk, Danuta Szymanek, Scholastyka Szukalska, Cecylia Ziamek, Irena Szalska, Władysław Bassara.

KOMUNIKATY

KS Kolejarz przy ZNTK Bydgoszcz. W piątek 4 bm. o godz. 19 zebranie kierowników wszystkich sekcji i trenerów w świetlicy przy ul. Dworcowej 89 w związku z otwarciem Stadionu Leśnego.

Treningi sekcji hokeja na trawie odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 18 na boisku bocznym Stadionu Leśnego przy ul. Północnej, natomiast treningi sekcji lekkoatletycznej w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.

ZS Włókniarz. Rada Oddziałowa ZS Włókniarz organizuje dziś o godz. 17 na boisku przy Wzgórzu Wolności schadzkę sekcji lekkoatletycznej.

* **Prezydium WRN** zawiadamia, iż zwołuje III Sesję WRN na dzień 4 i 5 bm. w sali WRN (Dworcowa 63). Pierwszy dzień obrad — początek o godz. 10.30, drugi dzień obrad — początek o godz. 9.

Sport

GWARDIA BYDGOSZCZ ZWYCIĘŻA W RAIDZIE Z OKAZJI „DNIA STOCZNIOWCA"

Z okazji „Dnia Stoczniowca" sekcja motorowa koła sportowego Stal przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zorganizowała ogólnopolski, uniwersalny raid motocyklowy.

W raidzie, którego trasa wynosiła 240 km startowało 103 zawodników. W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Gwardia (Bydgoszcz), uzyskując najmniejszą ilość punktów karnych 37.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Ignac (Flota) — 0 pkt. karnych przed Brenerem (Włókniarz Pabianice) — 1,25 pkt. i Jackowskim (Stal Gdańsk) — 1,65 pkt.

SZERMIERKA

W Poznaniu bawili szermierze bydgoskiej Gwardii, którzy zmierzyli się w towarzyskim spotkaniu z miejscową Stalą. W szpadzie Stal pokonała Gwardię 10:6. W spotkaniu tym punkty dla Gwardii zdobyli: Gołębiowski — 3, Januszewski, Małek i Krawczewski po 1. We florecie wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 15:1. Honorowy punkt dla gwardzistów zdobył Januszewski. W szabli zwyciężyli również gospodarze 10:6. Dla Gwardii punkty zdobyli: Chojnacki — 3, Januszewski — 2, Gdaniec — 1.

KOSZYKARZE WALCZĄ O PUCHAR POLSKI

Jak się dowiadujemy w piątek 4 bm. o godz. 17.30 na boisku ZZK przy ul. Zygm. Augusta odbędą się spotkania w koszykówce męskiej w ramach rozgrywek o „Puchar Polski". Udział bierze 6 drużyn m. in. Gwardia, Unia i Kolejarz Bydgoszcz.

Odpowiedzi REDAKCJI

Szach. Artykuł jest oczywiście Pański i sądząc z inicjałów nie powinien Pan był mieć wątpliwości.

Gdzie dziś zebranie?

Wybieramy komitety blokowe

Blok nr 263 obejmujący ul. Strzelecką od 49 do końca i 50 do końca oraz ul. Dr Potockiego całą i Żwirki i Wigury od od nr 13 do 27 i od nr 22 do 40 zebranie wyborcze przy ul. Strzeleckiej 52 (w podwórzu) o godz. 18. — Blok nr 264 obejmujący ul. Kcyńską całą oraz ul. Gnieźnieńską od nr 7 do 13 i od 8 do 14 i Żwirki i Wigury od nr 11 i od nr 12 do 20b zebranie wyborcze przy ul. Kcyńskiej 35 o godz. 18 (świetlica). — Blok nr 267 obejmujący ul. Szubińską od nr 1 do 21 oraz ul. Stromą od nr 1 do 7 i od nr 2 do 4 zebranie wyborcze przy Szubińskiej 21 o godz. 19. — Blok nr 270 obejmujący ul. Orlą od nr 2 do 22 zebranie wyborcze przy ul. Orlej 16 o godz. 18,30. — Blok nr 274 obejmujący ul. Dąbrowskiego od nr 1 do 19 i od nr 2 do 8 oraz ul. Szwedzką całą — zebranie przy ul. Dąbrowskiego 8 (Szkoła) o godz. 18. — Blok nr 275 obejmujący ul. Dąbrowskiego od nr 21 do końca i od nr 10 do końca zebranie przy ul. Dąbrowskiego 2 w Świetlicy o g. 18. — Blok nr 276 obejmujący ul. Na Wzgórzu Dąbrowskiego całą oraz ul. Filarecką całą i ul. Wzgórze Dąbrowskiego całe zebranie wyborcze przy ul. Filareckiej 9 w podwórzu o godz. 18. — Blok nr 277 obejmujący ul. Wełniany Rynek cały oraz ul. Wąską całą zebranie wyborcze przy ul. Poznańskiej 3 (Świetlica) o godz. 17. — Blok nr 278 obejmujący ul. Podgórną od nr 1 do 7 i od nr 2 do 10 oraz ul. Melch. Wierzbickiego całą i ul. Grudziądzką od nr 1 do 3 i od nr 2 do 6 zebranie wyborcze przy ul. Grudziądzkiej 13 (świetlica F-ki Kartonów) o godz. 17. — Blok nr 279 obejmujący ul. Podgórną od nr 9 do końca i od nr 12 do końca zebranie wyborcze przy ul. Grudziądzkiej 13 (świetlica F-ki Kartonów) o godz. 19. — Blok nr 280 obejmujący ul. Poznańską od nr 1 do 9 i od nr 2 do 16 zebranie wyborcze przy ul. Poznańskiej 9 (podwórze) o godz. 19. — Blok nr 281 obejmujący ul. Poznańską od nr 11 do 25 i od nr 18 do 26 oraz ul. Krótką całą zebranie wyborcze przy ul. Poznańskiej 20 o godz. 18,30. — Blok nr 282 obejmujący ul. Poznańską od nr 27 do końca i od nr 28 do końca oraz ul. Grudziądzką od nr 43 do końca i od nr 38 do końca zebranie wyborcze przy ul. Poznańskiej 30 o godz. 18. — Blok nr 283 obejmujący ul. Grudziądzką od nr 5 do 45 i od nr 8 do 36 oraz ul. Wieżową całą zebranie wyborcze przy ul.Grudziądzkiej nr 9-11 (świetlica T-8) o godz. 17. — Blok nr 284 obejmujący ul. Długą od nr 1 do 19 i od nr 2 do 14 zebranie wyborcze przy ul. Długiej 15 (świetlica MHD) o g. 18. — Blok nr 286 obejmujący ul. Długą nr 35 do 45 i od nr 40 do 54 oraz Jana Kazimierza nr 4 i 5 zebranie wyborcze przy ul. Długiej 37 (stołówka OSPM) o g. 18. — Blok nr 287 obejmujący ul. Długą od nr 47 do 57 i od nr 56 do 77 zebranie wyborcze przy ul. Długiej nr 37 (stołówka OSPM) o godz. 19,30. — Blok nr 288 obejmujący ul. Długą od nr 59 do końca i od nr 78 do końca oraz ul. Bramką całą, Plac Rew. Październikowej cały, ul. Marchlewskiego od nr 1 do mostu i ul. Grodzką od nr 21 do końca i od nr 24 do końca i Przy Zamczysku całą zebranie wyborcze przy Placu Rew. Październikowej 8 (szkoła sala nr 2) o godzinie 17. — Blok nr 289 obejmujący Zbożowy Rynek cały zebranie wyborcze przy ul. J. Marchlewskiego 9 (Lic. Rolnicze) o godz. 18. — Blok 290 obejmujący ul. Plac Findera cały oraz ul. Terasy od nr 1 i 2 zebranie wyborcze przy Pl. Findera nr 1 o godz. 17. — Blok nr 291 obejmujący ul. Pod Blankami całą oraz Wały Jagiellońskie całe, i Skwer Bohaterów Getta cały, ul. Trybunalską całą, ul. Jana Kazimierza od nr 6 do końca zebranie wyborcze przy ul. Wały Jagiellońskie nr 12 (Wydz. Zdrowia podwórze) o godz. 18. — Blok nr 292 obejmujący ul .Farną całą, oraz ul. Jezuicką nr 1 i od nr 2 do 14, i ul. Przyrzecze od nr 1 do 13 i od nr 2 do 8 i ul. Niedźwiedzią całą zebranie wyborcze przy ul. Niedźwiedzia 4 (świetlica) o godz. 17. — Blok nr 293 obejmujący ul. Mennica całą oraz ul. Przyrzecze nr 15 do końca i od nr 10 do końca, Ku Młynom całą i ul. Jezuicką od nr 3 do końca i od nr 16 do końca zebranie wyborcze przy ul. Niedźwiedzia (świetlica) o godz. 19. — Blok 294 obejmujący ul. Batorego całą, oraz ul. Zaułek od nr 1 do 11 Plac Boh. Stalingradu cały, ul. Grodzką od nr 1 do 3 i od nr 2 do 6, ul. I Armii Wojska Polskiego cały, i ul. Ks. Malczewskiego całą zebranie wyborcze przy ul. Podwale 10 (świetlica OPZZ) o g. 19. — Blok nr 295 obejmujący ul. T. Magdzińskiego całą, oraz ul. Jana Kazimierza od nr 1 i 2, ul. Zaułek od nr 12 do końca, i ul. Podwale od nr 9 do końca i od nr 12 do końca zebranie wyborcze przy ul. Jana Kazimierza 5 (świetlica) o godzinie 18,30.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Akcja „B" (16, 18 i 20).

Wolność: nieczynne.

Orzeł: DS 70 nie działa (17, 19).

Polonia: Hamlet (16 i 19).

Mir: Człowiek bez jutra (19).

Gryf: Pieśń tajgi (17 i 19).

Bagatela: Ostatni rejs 20.45).

Bałtyk: Małżeństwo Katarzyny (17 i 19).

Rozmaitości: Nowy program aktualności (godz. 16—23).

FOTOPLASTIKON

Kraina dawnych Indian (godz. 14—20).

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8): Apteka nr 15, Pl Boh. Stalingradu 1 tel. 19 — 31) i Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel 34—31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wielki pisarz Czechosłowacji — Alojzy Jirasek" (godz 10—13 i 16—19).

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

RADIO

16.20 Bydgoski dziennik rad., 16.35 Rytm i melodia, 16.50 Głos mają Radiowęzły, 17.15 Reportaż z majątku doświadczalnego „Koniczynka", 17.25 Polska pieśń solowa, 17.50 Popis uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej.

Wśród najpiękniejszych jezior mazurskich
żyje pracowity i dzielny lud

Dwa dni podróży szlakiem wodnym Węgrzewo—Giżycko—Ruciany, to nie tylko niezrównane bogactwo wrażeń, widoków jezior i borów, ale równocześnie doskonała okazja do zaznajomienia się z zamieszkałym tu od dawna i niedawna ludem.

Zdawałoby się, iż lud mazurski znany ze swego hartu ducha, oporu i niezłomności w długich okresach walki z próbującym go zniszczyć prusactwem i hitleryzmem zachowa cechy zamknięcia się w sobie i uprzedzenia do każdego, kto próbuje wejść w zakamarki jego myśli, życia i pracy. Nic podobnego. Mazurzy, jakkolwiek nadal wykazują pewną skromność, a nawet twardość, to jednak w toku przyjacielskiej rozmowy otwierają swe dusze i chętnie mówią o tym co ich raduje i boli.

Radują się przede wszystkim tym, że ich marzenia przeobraziły się w piękną rzeczywistość, że mogą pracować we własnym kraju, że energię jaką zużywali na obronę polskości Mazur poświęcić mogą dobru i szczęściu całego narodu. Radują się także, że element napływowy odnosi się do nich z pełną serdecznością i zaufaniem, ofiarując im w pracy swą pomoc.

NA DIABELSKĄ GÓRĘ

Tak się złożyło, iż w drodze na t. zw. Diabelską Górę w Węgorzewie, skąd rozpościera się przepiękna panorama jeziora Mamry, spotkał nas ulewny deszcz i zmusił do schronienia się w domu osiedleńca zza Bugu. Znana gościnność ludzi z tych stron pozwoliła na dłuższą, miłą pogawędkę.

Okazało się że trzy czwarte gromady pochodzi z tej samej wioski dawnego zamieszkania. Przyjechali i osiedlili się ze swoim dawnym sołtysem. Pomagają sobie wzajemnie w pracy, w godzinach wolnych od zajęć chodzą na połow ryb, polowanie itp.

Nasz rozmówca chwalił się, iż zdołał wytresować dwa swoje psy w tropieniu i walce z dzikami. Psy dopadłszy dzika tak długo go szarpią za uszy aż do chwili kiedy do zmęczonego zwierza dopada myśliwy i zwykłym nożem go zabija. W ciągu jednego miesiąca zdołał w ten sposób „upolować" 26 dzików, uwalniając równocześnie okolicę od znanych szkodników.

Nie brak tym ludziom także ryb. A że nie trudno w tych stronach złowić rybę, przekonałem się odbywając krótki spacer nad Węgorapą. Przy każdym wędkarzu leżała na wpół zanurzona w wodzie siatka z nader pięknymi okazami. Specjaliści wyławiają węgorze, których w okolicznych wodach jest mnóstwo (stąd Węgorzewo).

Niebo się rozpogodziło. Jedziemy statkiem przez jezioro Mamry. Wycieczka szkolna z Warszawy śpiewa ochoczo. Towarzyszy nam rój mew. Srebrzysta toń jeziora, wdzierające się weń garby pagórków, pokrytych lasem, liczne mijane wysepki wszystko to nastraja niezwykle radośnie.

MAZURSKA WENECJA

Giżycko. Miejsce urodzenia znakomitego historyka Wojciecha Kętrzyńskiego. Giżycko, to sympatyczne, schludne miasteczko, a zarazem ośrodek polskiego centrum wodnego. Niezapomniany dla mnie pozostanie wieczór w którym taflę jeziora Niegocińskiego ozdobiły dziesiątki migawkowych i zgrabnych żaglówek. Nazajutrz jeziorami i kanałami pomiędzy kłaniającym się sitowiem dojeżdżamy do „Mazurskiej Wenecji" — Mikołajek, stolicy sielaw. Na rynku miasteczka na honorowym miejscu panuje symboliczny „Król sielaw".

Mikołajki zamieszkują przeważnie autochtoni. Są to Mazurzy, którzy przeszli twardą szkołę życia i walki, ludzie rozmiłowani w swoich pięknych okolicach i zajęciach wzbogacających nasz rynek smacznymi sielawami. Jadą statkiem do Rucian, widzimy ich zaciągających sieci. Nie łatwa to praca. Wymaga szczególnie w porze wiosennej i jesiennej hartu i odwagi. Ta walka z przeciwnościami — stała się jakby treścią ich życia.. Dzielny lud.

Upajając duszę urokiem krajobrazów, o coraz to innych obramowaniach dojeżdżamy do Rucian, a zarazem brzegów Puszczy Piskiej. Kilkugodzinny pobyt w puszczy uzupełnia obraz Mazur, piękny i niezapomniany.

A. Wietrzykowski

O czym nie każdy wie...

Posiadaczem najstarszego i największego księgozbioru był Arystoteles.

*

Najwyższy rozkwit estetyki książki przypada na epokę Renesansu. Po przejściowym upadku tej sztuki, wiek XVII przynosi nowe style i wzory, w czym celowali Francuzi. Po wiekowym zastoju w XIX wieku, odrodzenie notujemy w bież. stuleciu.

*

Pierwsze rękopisy polskie wyszły w XIV wieku, w druku natomiast zjawia się język polski w XV wieku.

*

Nad wielką pięknie napisaną i oprawioną książką pracowało 6—7 ludzi. Jeden wyprawiał skórę, drugi ją polerował, trzeci pisał tekst, czwarty rysował początkowe litery, piąty malował miniaturowe obrazki, szósty sprawdzał czy nie ma błędu, a siódmy oprawiał. Czasami te wszystkie czynności wykonywała jedna osoba.

WZOROWY DOSTAWCA



Franciszek Marciniak z gromady Gołębiów w pow. kutnowskim, posiadający 3,7 ha ziemi, odstawił do punktu skupu w maju br. 1.129 litrów mleka, wykonując tym w jednym miesiącu 262 procent rocznego planu skupu.
CAF fot. Baranowski.

Sport

MŁODZI TENISIŚCI NA OBOZIE W WEJHEROWIE

W Wejherowie rozpoczął się obóz szkoleniowy dla kadry juniorów tenisowych. Na obozie znajduje się 16 juniorów m. in. Sawaszkiewicz (CWKS), Łuckiewicz i Jasiński (Ogniwo Sopot), Dietrich, Wilczek (Stal Gliwice), Pieczonka (Gwardia Kraków) oraz Filipek (Stal Radom). Kierownikiem obozu jest Borowczak. Funkcje trenera pełni Bełdowski oraz instruktor Faron. Obóz potrwa do dnia 19 lipca.

W dniach od 10—19 bm. odbędzie się w Sopocie obóz dla najlepszych młodzików tenisowych Polski pod kierownictwem trenera Niestroja.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ TENISOWĄ ŚLĄSKA

Na kortach częstochowskiego Włókniarza zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Śląska. W grze pojedyńczej kobiet Jędrzejowska zdobyła tytuł mistrzyni, odnosząc łatwo zwycięstwo nad Popławską 6:1, 6:1. Tytuł mistrzów w grze podwójnej mężczyzn uzyskała para Niestrój — Kowalczewski, którzy pokonali w finale H. Skoneckiego — Chytrowskiego 4:6, 6:4, 6:3. W finale gry mieszanej spotkali się Jędrzejowska — Bratek i Ryczkówna — Buchalik. Zwyciężyła para Jędrzejowska — Bratek 6:0, 6:0.

ZE SPORTU ZAGRANICZNEGO

✶ **BUDAPESZT.** Reprezentacja piłkarska oparta na piłkarzach reprezentacji Węgier pokonała drużynę Vienna (Austria) 5:3 (3:2).

✶ **KILONIA.** Reprezentacja piłkarska Niemiec Zachodnich przegrała ze Szwajcarią 2:3 (1:1).

PRAGA. Na zawodach pływackich w Piszczanach z udziałem czołowych pływaków ustanowiono dwa rekordy CSR: Magova na 100 m st. dow. 1:13,7 i Kopriva na 800 m st. dow. 10:39,6.

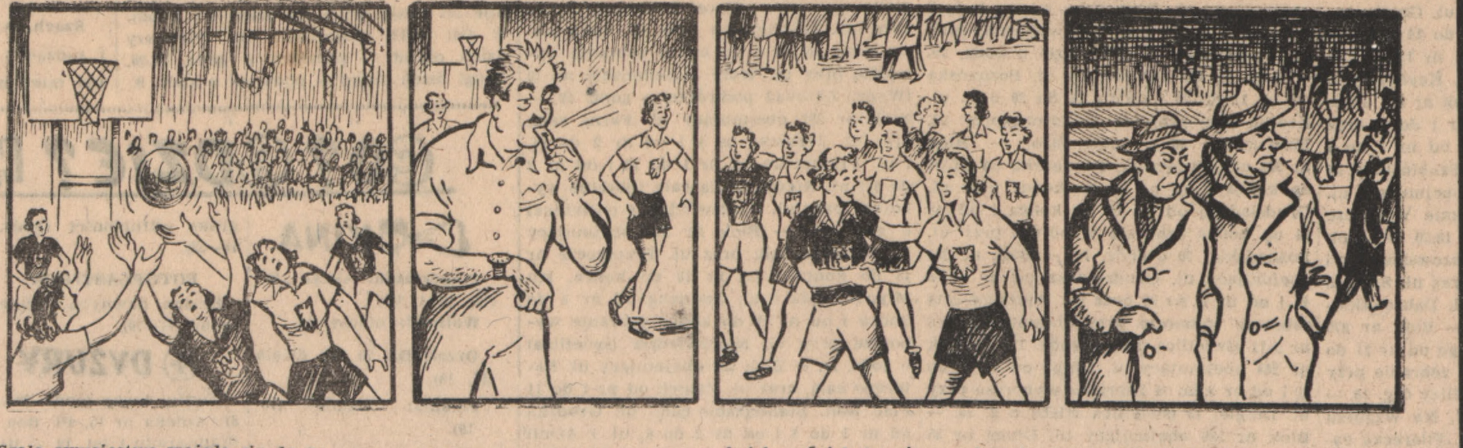
✶ **PARDUBICE.** Rozegrany w Pardubicach maraton o mistrzostwo CSR wygrał Sourek (ATK) 2:37,51 godz.

RADIO

CZWARTEK — 3 LIPCA

8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Kwadrans muzyki, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę". 13.20 Koncert, 14.00 Dziennik południowy, 14.30 Koncert solistów, 15.10 Reportaż literacki. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Węgierskie utwory muzyki popularno - rozrywkowej. 17.40 Audycja o książce „Raj amerykański". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Instrumenty muzyczne". 20.20 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny, 21.45 Odpowiedzi fali „49". 22.45 Muzyka na dobranoc 23.00 Muzyka symfoniczna

OSTATNIA RUNDA (56



Szala zwycięstwa ważyła się do ostatniej chwili. Na krótko przed końcowym gwizdkiem piękny zryw Polek przyniósł im prowadzenie. Kmieciówna dostała piłkę, wyzwoliła się spod opieki przeciwniczek i ładnym, celnym strzałem posłała ją do kosza.

Czeszki odpowiedziały energicznym atakiem, lecz polska obrona, grała bezbłędnie likwidując wszystkie ich groźne zagrania i przy stanie 36—34 dla drużyny polskiej, sędzia Włoch odgwizdał koniec meczu.

Na trybunach zahuczała burza oklasków. Zawodniczki obu drużyn w serdecznej komitywie opuszczały boisko. Ściskały się wzajemnie za ręce, śmiejąc się do siebie i rozmawiając z ożywieniem. Pokonane Czeszki gratulowały Polkom zwycięstwa, nasze dziewczęta, które sukcesem tym otworzyły sobie drogę do finału — odwzajemniały się Czeszkom, sprawiając, że na boisku panowała serdeczna, prawdziwie sportowa atmosfera.

Trybuny powoli pustoszały. Jedynie Uri Urisson wraz ze swym kompanem nie śpieszyli się jakoś z opuszczeniem boiska. Stali na trybunach, cierpliwie na coś czekając...

(cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm.
E-III-10661

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM – WYDAWCA I DRUK. SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA". WARSZAWA. ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.